

Czerwiec (260) 06/2026

Wyższobramskie

IEŚC

**Informator Parafii Ewangelicko
- Augsburskiej w Cieszynie**

***Pamiętajcie o więźniach, jakbyście współwięźniami byli, o
uciskanych, skoro sami również w ciele jesteście.***

Hbr 13,3

317 rocznica wyznaczenia miejsca pod budowę Kościoła Jezusowego





Cieszyn, 13-17 lipca 2026

- Wspólna nauka i zabawa
- Śpiew i prace plastyczne
- Codziennie coś pysznego i miłego
- Wspólna wycieczka
- Zajęcia codziennie w godzinach 9.00-13.00

Zapraszamy wszystkie dzieci!



*Serdecznie zapraszamy dzieci na Tydzień Dobrej Nowiny. Zapisy i bliższe informacje
w kancelarii parafialnej.*



Od Redakcji

O emocjach i samotności

Jesteśmy utkani z emocji. Racjonalne dowody nas nie przekonują. Niby wiemy, ale się boimy. Niby nie się nie dzieje, a serce kołacze i myśli obsesyjnie krążą wokół jednego szczegółu. Wypalamy się w strachu. Emocje kruszą nasze życie. Czasem na zawsze... Różnie reagujemy. Ktoś atakuje, ktoś inny zapada się w sobie i milczy. Pani Mariola Fenger w czasie Wiosennego Śniadania dla Kobiet w piękny i bardzo ciekawy sposób „rozbierała na części pierwsze” to, co się dzieje w naszych sercach pod wpływem emocji. Każdy z nas mógł znaleźć dla siebie swoją odpowiedź i receptę duchową.

Bywa też czasem tak, że pod wpływem niespodziewanego, mówimy głośno zdanie: Rzucam wszystko i jadę w Bieszczady. Uciec na chwilę, na dłużej. Pozostać w samotności. Nie ukrywam, że bywa to kuszące – czasem. Nie codziennie :).



Kiedys w internecie przeczytałem taką informację: W 1986 r. Christopher Knight z Massachusetts jako dwudziestolatek zniknął bez śladu ze społecznych struktur. Jego otoczenie sądziło, że po prostu wybrał inną drogę życia. Tymczasem Knight stworzył swój własny, zupełnie nowy świat. Na 27 lat zniknął w lesie. Nie kontaktował się z ludźmi, nie używał telefonu, internetu. Obozował koło siedlisk ludzi i często włamywał się do ich domów po najpotrzebniejsze do przeżycia rzeczy. Knight przez te lata wypowiedział tylko jedno słowo do człowieka - krótkie „hi” - skierowane do przypadkowego turysty. Po zatrzymaniu go w 2013 nie potrafił odpowiedzieć, dlaczego to zrobił. Może przez 27 lat czuł się po prostu wolny? Taka wydawałoby się romantyczna historia współczesnego Robinsona z wyboru. Może pociąga nas ten niezrozumiały gest? Zazdrościmy odwagi? Pociąga nas samotność?

Trochę jak w piosence „Wichita Lineman” autorstwa amerykańskiego kompozytora i tekściarza Jimmy’ego Webba. Piosenka została po raz pierwszy nagrana i spopularyzowana przez artystę country Glenna Campbella w 1968 roku. Wykonywało ją potem wielu artystów, m.in. wspaniały James Taylor. W tym roku ukazała się solowa płyta basisty grupy Red Hot Chili Peppers pana Michaela Petera Balzary’ego, czyli popularnego Flea. Na niej znalazła się jego interpretacja tej piosenki z gościnnym udziałem Nicka Cave’a. Jej tekst mówi o pracy montera linii energetycznych gdzieś na rozległych polach w okolicy Wichita. Jego pracy towarzyszy tylko buczenie prądu w kablach i szum wiatru. W czasie tych samotnych chwil snuje on rozważania o miłości i tęsknocie. Gotowy przepis na sukces. A wykonanie Flea jest fantastyczne, jak i cała jego płyta.

Tak naprawdę nie jesteśmy jednak stworzeni do samotności. Jesteśmy społeczni. Potrzebujemy innych ludzi. Wspólna praca daje satysfakcję. Wspólny śpiew ma piękno i moc w sobie. Wspólny śpiew może zdziałać cuda. Nawet pomaga wygrywać bitwy, jak czasie bitwy pod Domażlicami, kiedy husyckie oddziały śpiewając w marszu hymn „Ktoż jsú boží bojovníci”, spowodowały paniczną ucieczkę wojsk przeciwnika. Nie musimy dzięki Bogu maszerować na pole bitewne, ale to dzięki Bogu właśnie, nie jesteśmy nigdy sami. Nie musimy uciekać w Bieszczady ani chować się w lesie. On Jeden tylko może pomóc w naszej samotności. On wy-cisza nasze emocje.

Dariusz Chmielowski



Boże przestanie

Hasło czerwca:

Pamiętajcie o więźniach, jakbyście współwięźniami byli, o uciskanych, skoro sami również w ciele jesteście.
Hbr 13,3

Drogie Czytelniczki i Czytelnicy Wieści Wyższobramskich,

ks. Marcin Brzóska

Z czasu swoich studiów teologicznych pamiętam, że jako studenci, w ramach zajęć z duszpasterstwa mieliśmy okazję odwiedzić jeden z warszawskich zakładów karnych, spotkać się z pracownikami oraz z osadzonymi. Pamiętam, że zanim dostaliśmy się do środka przechodziliśmy szczegółową kontrolę bezpieczeństwa, należało oddać do depozytu dokumenty i inne rzeczy osobiste. Ale najdziwniejsze było uczucie samego bycia po tamtej stronie. Choć wiedziałem, że za dwie albo trzy godziny będę znów stał na ulicy, będę mógł pójść dokąd chcę, już sam szcęk zamykających się za mną krat i świadomość braku możliwości wyjścia budziły we mnie podświadomy lęk i niepokój.

Przed kilkoma tygodniami gościem poniedziałkowego spotkania seniorów naszej parafii był ks. Piotr Janik, od wielu lat, a właściwie od utworzenia tej jednostki, naczelnym kapłanem Ewangelickiego Duszpasterstwa Więziennego. Osobiście żałuję, że nie mogłem być obecny na całym tym spotkaniu ale wiem, że spotkało się ono z dużym zainteresowaniem. W czasie spotkania gość opowiadał o swojej służbie po drugiej stronie więziennych krat i murów. Przypominał także historię cieszyńskiego więzienia.

W samym centrum Cieszyna, przy ulicy Chrobrego, właściwie między budynkami mieszkalnymi znajduje się zakład karny. Myślę, że wielu z nas często przechodzi, albo przejeżdża tamtędy. Może nawet przemyka nam wówczas przez głowę myśl, nazwa tego miejsca, ale czy zastanawialiśmy się kiedyś nad tym, co to oznacza? Swoją karę w cieszyńskim zakładzie karnym odbywa ponad 400 mężczyzn. Jakie myśli wywołuje to w

naszych głowach? Jakie odczucia?

Na drogę naszych przemyśleń otrzymujemy apostołskie Słowo: *Pamiętajcie o więźniach, jakbyście współwięźniami byli, o uciskanych, skoro sami również w ciele jesteście.*

Chciałbym, abyśmy na to słowo spojrzeli w dwóch aspektach.

Po pierwsze chodzi o spojrzenie na drugiego człowieka i spojrzenie w siebie. Apostoł przestrzega nas przed faryzeizmem, a dokładnie przed postawą faryzeusza z Jezusowej przypowieści, który wynosi siebie ponad innych dziękując Bogu za to, że nie jest taki, jak inni ludzie: złodzieje, oszuści i im podobni. *Skoro sami również w ciele jesteście*, to oznacza, że wy też jesteście grzesznikami – takimi samymi, grzesznymi ludźmi. A zatem: widzieć człowieka nawet w tym, który upadł, zgrzeszył, popełnił przestępstwo. Wracam myślami na ulicę Chrobrego w Cieszynie i widzę czterysta złamanych życiorysów, bolesnych upadków. Widzę też różne postawy i refleksje tych ludzi nad swoim życiem. Czasem też brak jakiegokolwiek refleksji – dokładnie tak, jak na Golgocie.

Spójrzcie: razem z Jezusem ukrzyżowanych zostaje dwóch przestępców. Jeden z nich, bez jakiegokolwiek refleksji, do końca tkwi w złu. A drugi: kryminalista (celowo używam tego mocnego i współczesnego słowa) powieszony razem z Jezusem na krzyżu zwraca się w Jego stronę, przyznaje się do winy, przyznaje, że ponosi zasłużoną karę, a potem całą swą nadzieję zawiesza na Jezusie. A wówczas słyszy: *Dziś będziesz ze mną w raju!*

Boża łaska działa! W szczególny sposób działa także za murami więzienia. Jezus jest też za murami więzienia, za kratami i dlatego apostoł daje nam to szczególnie zadanie modlitwy o ludzi o trudnych życiorysach, być może o twardych sercach. Wskazuje na modlitwę także tym, którzy zostali pokrzywdzeni, doświadczyli zła, przestępstwa. Apostoł podkreśla, jak ważne, choć często trudne i nieraz bolesne jest przebaczenie.

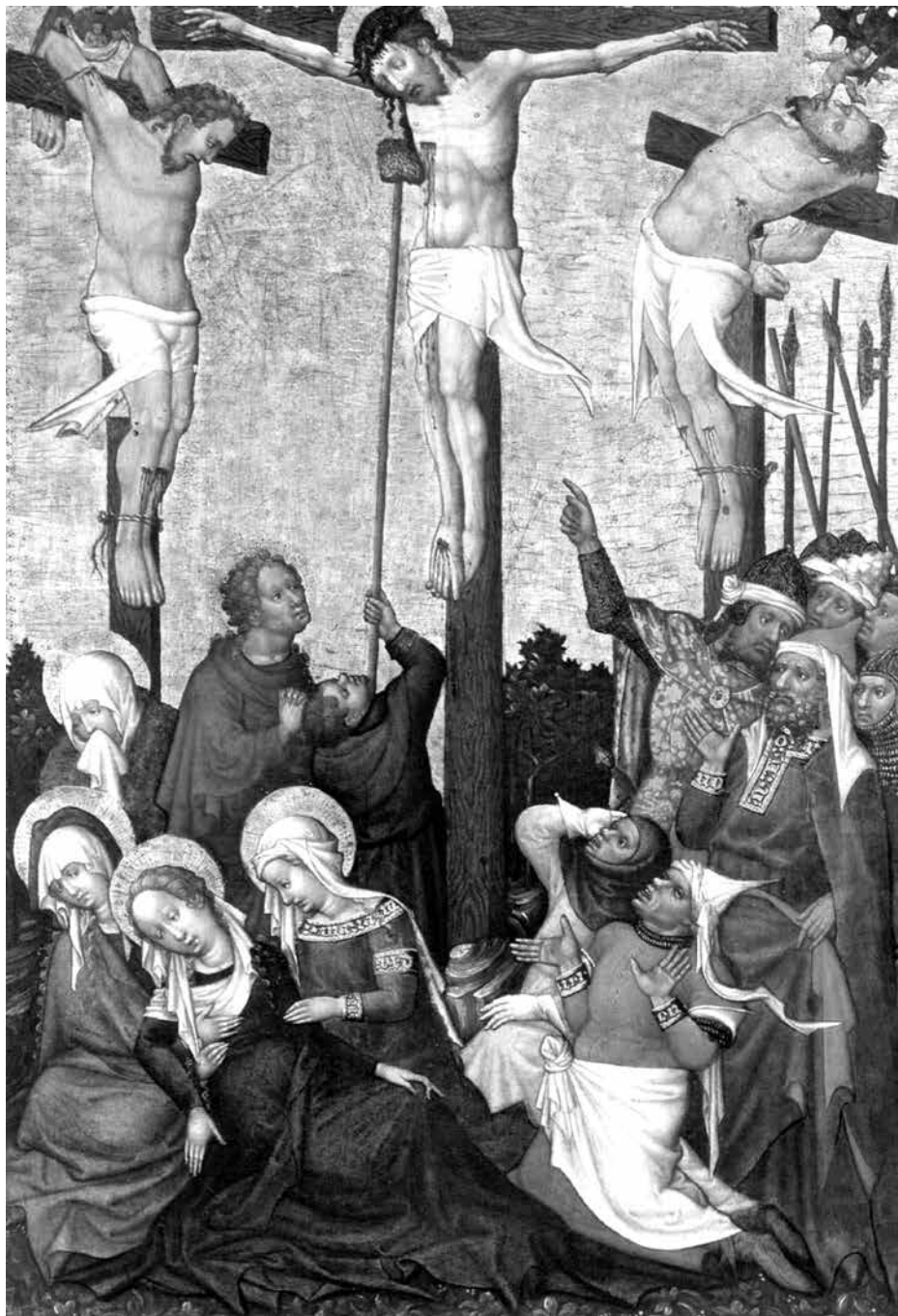
Jest jeszcze jeden aspekt, przez który możemy spojrzeć na apostołskie słowo o pamięci o uwięzionych.

Właściwie wszyscy uczniowie Jezusa byli na jakimś etapie swojej służby więźniami. Apostoł Paweł wielokrotnie trafiał za więzienne kraty. Stamtąd pisał część ze swoich listów. Z kolei Jan był więźniem kolonii karnej na wyspie Patmos. Dwa tysiące lat historii chrześcijaństwa, to także historia prześladowań, więzień, tortur i nieraz męczeńskiej śmierci. Także dzisiaj, w wielu

krajach świata więzienia są pełne więźniów sumienia. W ostatnim czasie Polskę obiegła wiadomość o uwolnieniu po wielu latach Andrzeja Poczobuta – dziennikarza i polskiego działacza na Białorusi. Nadal jednak w więzieniach w tym kraju i w wielu innych pozostaje wielu ludzi, którzy prześladowani są za swoje poglądy, a w szczególności za wiarę w Chrystusa.

Pamiętajcie o więźniach, jakbyście współwięźniami byli, o uciskanych, skoro sami również w ciele jesteście.

braci – chrześcijan więzionych tylko za to, że przyznają się do Chrystusa, o sprawiedliwość, wolność i pokój. To nasze chrześcijańskie zadanie. Dlatego ilekroć znów pójdziemy przez Cieszyn ulicą Chrobrego nie bądźmy obojętni, ani nie odwracajmy wzroku, ale pamiętajmy i módlmy się. Miejmy ku temu odwagę. Amen.



To słowo każe nam dzisiaj także myśleć o ludziach więzionych – więźniach religijnych i politycznych. Także o duszpasterzach, którzy pracują w zakładach karnych. Każe nam modlić się o wytrwałość dla naszych sióstr i

Grafika Hans von Tübingen - Ukrzyżowanie



Diakonia parafialna

Poetyckie spotkanie seniorów w naszej parafii

27 kwietnia, gościem była pani Beata Kalińska, wspaniała cieszyńska poetka. Czytane przez nią wiersze z najnowszej tomiku pt. „Z poniedziałku na niedzielę”, przeniosły nas w świat wspomnień, dzieciństwa i magicznych miejsc tego świata.

Lubimy dobrą poezję, szczególnie gdy jest ona interpretowana przez zdolnego mówcę. Na pewno doświadczenie pedagogiczne pani Beaty jest bardzo pomocne. Godzina z okładem minęła w mgnieniu oka. Nasza głowy odpoczęły. Bardzo dziękujemy za ten czas, w którym nie musimy się śpieszyć, ale poddać się własnym myślom, wyhamować nieco bieg życia i poczuć się po prostu dobrze razem. Nie zabrakło modlitwy i pieśni przy akompaniamencie pani diakon Joanny Sikory. Kolejne piękne spotkanie.

Fot. Dariusz Chmielowski



Wycieczka seniorów do Kamienia Śląskiego i Zamku w Mosznej

Redakcja

13 maja, nasi Seniorzy odbyli wyjątkową wycieczkę, która połączyła poznawanie historii, duchowego dziedzictwa Śląska oraz wspólne budowanie parafialnej wspólnoty. Celem podróży były dwa niezwykle miejsca – Kamień Śląski oraz Zamek w Mosznej. Wyjazd stał się okazją do poznania historii regionu i refleksji nad postaciami, które na trwale wpisały się w dzieje śląskiego protestantyzmu.

Droga mijала szybko, mogliśmy podziwiać piękne, kwitnące pola rzepaku – to przecież bardzo rol-

jna z najpiękniejszych rezydencji w Polsce. Słynący z 99 wież i 365 pomieszczeń obiekt zachwyca swoją baśniową architekturą. Należał niegdyś do rodu Tiele-Wincklerów, jednego z najbardziej znaczących rodów przemysłowych i ziemiańskich na Śląsku. Spacer po zamkowych wnętrzach i parku pozwolił uczestnikom przenieść się w świat dawnej śląskiej arystokracji. Szczęólnego znaczenia tej wizycie nadaje powiązanie z Matką Ewą, czyli Ewą von Tiele-Winckler. Urodzona w Miechowicach przedstawicielka tego rodu poświęciła swoje życie służbie potrzebującym. Założyła diakonat „Ostoja Pokoju”, tworząc liczne placówki opiekuńcze dla ubogich, chorych i osieroconych. Jej działalność stała się wyjątkowym świadectwem chrześcijańskiej służby bliźniemu oraz praktycznej realizacji ewangelicznej diakonii.

Choć Matka Ewa związana była przede wszystkim z Miechowicami, historia rodu Tiele-Wincklerów obecna jest również w Mosznej. Dzięki temu zwiedzanie zam-



nicze tereny.

Pierwszym punktem wyjazdu był Kamień Śląski – miejscowość o bogatej historii, której początki sięgają średniowiecza. Według tradycji to właśnie tutaj urodził się św. Jacek Odrowąż. Dzisiejszy pałac w Kamieniu Śląskim, odbudowany po zniszczeniach wojennych i latach późniejszych zaniedbań, pełni funkcję ważnego ośrodka kultury i duchowości. Zabytkowe wnętrza oraz otaczający obiekt park stały się dla uczestników miejscem zadumy nad historią Górnego Śląska.

Troszkę chłodno było na początku, ale po zwiedzeniu pałacu i wspólnym śpiewie oraz krótkiej modlitwie w pałacowej kaplicy, prowadzonej przez ks. proboszcza Marcina Brzóske poszliśmy na obiad. Było przepysznie. Warto zwrócić uwagę na fakt, że wszędzie wokół zadbane domy, ogrody i ulice. Warto wzorować się na mieszkańcach Opolszczyzny.

Kolejnym etapem wycieczki był Zamek w Mosznej –

ku nabrało dla uczestników głębszego wymiaru, przypominając o duchowym dziedzictwie, które wyrastało nie tylko z bogactwa materialnego, lecz przede wszystkim z odpowiedzialności społecznej i troski o drugiego człowieka.

Dla seniorów z cieszyńskiej parafii wyjazd był nie tylko lekcją historii, ale także inspirującym doświadczeniem wspólnoty. Wspólna podróż, rozmowy, śpiew i modlitwa, odkrywanie miejsc związanych z historią Śląska pozostawiły wiele cennych wspomnień oraz stały się okazją do refleksji nad tym, jak wielką wartość ma służba drugiemu człowiekowi – wartości tak bliskiej życiu i dziełu Matki Ewy.

Fot. Dariusz Chmielowski





Wizyta ks. Piotra Janika

Redakcja

18 maja gościliśmy ks. Piotra Janika emerytowanego proboszcza parafii Wieszcza-Kowale, ale jednocześnie czynnego Naczelnego Kapelana Ewangelickiego Duszpasterstwa Więziennego.

Cytując za stroną www.edwi.pl: „Duszpasterstwo Więzienne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (Luterańskiego) w RP sytuuje się w kontekście słów Pana Kościoła, Jezusa Chrystusa: „Byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie” (Mt 25,36). Działa ono w oparciu o art. 23., ust.1-4 Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP z dnia 13 maja 1994 r. oraz w oparciu o Zasadnicze Prawo Wewnętrzne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP.

Celem Ewangelickiego Duszpasterstwa Więziennego jest zapewnienie opieki duszpasterskiej osobom przebywającym w aresztach śledczych, zakładach karnych, zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich.

Kapelani Ewangelickiego Duszpasterstwa Więziennego gotowi są do duszpasterskich posług nie tylko wśród swych współwyznawców, ale względem wszystkich osób przebywających w jednostkach penitencjarnych, bez względu na wyznanie i światopogląd, jeśli taką posługą są one zainteresowane.

Kapelani Ewangelickiego Duszpasterstwa Więziennego służą posługą duszpasterską wśród funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Służby Więziennej.

Kapelanów obowiązuje tajemnica spowiedzi i rozmowy duszpasterskiej.”

Tyle formalnych informacji. Tylko czy to wyczerpuje temat? Z pewnością nie, bo przecież trzeba rozpatrywać sytuację każdego człowieka w inny sposób. Każdy z nas jest cenny dla Boga i nie możemy odwracać się od ludzi w potrzebie. Jak okazuje się wiele osób osadzonych w aresztach i zakładach karnych potrzebuje duchowego wsparcia i tym właśnie zajmuje się ks. Piotr Janik. Jego wieloletnie doświadczenie w tej służbie pozwoliło mu na podzielenie się z nami wieloma wzruszającym historiami ludzi. Tak bardzo złożone są problemy osób, o których ksiądz opowiadał. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak w trudnych warunkach wyrastają młodzi ludzie, którzy wchodząc w dorosłość, wkraczają w nią bę-

dąc już obciążeni nałogami, przestępstwem, zdawałoby się, że nie ma innej ścieżki dla nich i często kończy się to wyrokiem i osadzeniem w zakładzie karnym. Wyłania się również niestety, obraz nieprawidłowo działającego państwa. Przepisy, które uniemożliwiają ludziom wyjście z pętli długów, często bezduszne traktowanie młodych matek itd. Wiele też jest pracy przed każdym z nas. Bo od nas zależy, jak traktujemy bliźniego. Czy widzimy człowieka w potrzebie. Jeśli nie wyciągniemy pomocnej dłoni, to może się to dla niego skończyć w miejscach o których mówił ks. Janik. Czas spotkania minął bardzo szybko. Nie wyczerpaliśmy tematu i nie zadaliśmy wszystkich pytań, które chcieliśmy zadać. Może będzie okazja do powtórki? Serdecznie księdza zapraszamy!

Fot. Dariusz Chmielowski



Spotkanie w parafialnym ogrodzie

Redakcja

Dzisiejsze parafialne spotkanie Seniorów odbyło się troszkę inaczej niż zwykle. W poniedziałek obchodziliśmy drugi dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego, a ponieważ u nas na Śląsku Cieszyńskim mamy przy tej okazji zwyczaj robienia „wajeczniczy”, to i my podtrzymaliśmy tę tradycję.

Fajnie, bo na świeżym powietrzu, w parafialnym ogrodzie, na niebie śmigały jerzyki, a słońce migotało w liściach drzew. Pani Jolanta Fajkis akompaniowała nam we wspólnym śpiewie na gitarze akustycznej. Nawet dzieciaki z SPTE biegające po szkolnym boisku zaglądały na nas z ciekawością. Kiedy jest tak miło we wspólnym towarzystwie, czas ucieka jak szalony. Zakończyliśmy wspólną modlitwą i błogosławieństwem ks. proboszcza Marcina Brzóska. Dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w organizację tego spotkania. Dobrze być razem.

Fot. Dariusz Chmielowski



Przesłane do redakcji

Lutrowe przedmowy do śpiewników

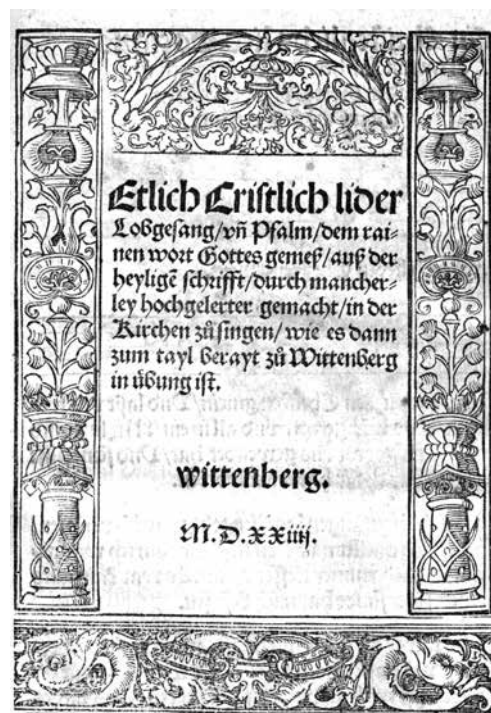
prof. dr hab. Jerzy Sojka

Omówiwszy w poprzednich dwóch numerach nowy, istotny dokument ekumeniczny, jakim jest odnowiona Karta Ekumeniczna, wracamy do szukania Lutrowych inspiracji w Roku Nabożeństwa. Wittenberczyk w swoich reformach liturgicznych był bardzo wrażliwy na muzyczną jakość przygotowywanych nabożeństw. Warto pamiętać, że prace nad „Niemiecką mszą i porządkiem nabożeństwa” zostały opóźnione przez brak właściwego opracowania muzycznego formuł liturgicznych w języku niemieckim. To jednak nie jedyny wątek muzyczny w reformatorskim myśleniu nad nabożeństwem. W definicji nabożeństwa sformułowanej w kazaniu na poświęcenie kościoła zamkowego w Torgawie Luter myślał o nabożeństwie dialogicznie. Bóg mówi przez swoje Słowo. Zbór odpowiada w modlitwie i pieśni.

Docenienie znaczenia pieśni i śpiewu zboru towarzyszyło Lutrowi już przy pierwszych próbach reformy nabożeństwa w Wittenberdze. Przypomnijmy, że już w 1523 roku Luter wzywał w „Formule mszy i komunii” do pisania pieśni, które mogłyby wzbogacić nabożeństwo. Chodziło oczywiście o pieśni w języku narodowym, co zmieniało zasadniczo ich status z dodatków do liturgii na pełnoprawny element nabożeństwa.

W tym samym roku opublikował też pierwszą pieśń własnego autorstwa: Ein neues Lied wir heben an [Wznosimy nową pieśń]. Nie była ona jednak przeznaczona do użytku liturgicznego. Był to pełen pasji hymn w hołdzie dwóm augustianom: Johannesowi von Essen i Heinrichowi Vossowi z Antwerpii, którzy zostali spaleni w Brukseli. Pieśń zawierała też ostrą krytykę teologów z Lowanium i prawników, którzy brali udział w procesie, który zakończył się śmiercią tych pierwszych męczenników Reformacji.

Reformator nie ograniczył się tylko do przygotowania tego bojowego hymnu. Jeszcze w 1523 roku opracował dwie pieśni oparte na psalmach: „Z głębokiej nędzy” (Ps 130) oraz Es wolle Gott uns gnädig sein [Niech nam



Bóg miłościw będzie] (Ps 67). Stara się też zachęcić innych działaczy reformacyjnych (np. Georga Spalatina), by przygotowali podobne tłumaczenia psalmów nadające się do śpiewu po niemiecku. Niestety w tej kwestii nie znalazł posłuchu i musiał ich przygotowaniem zająć się sam. W sumie do końca 1524 roku przygotował 24 pieśni, a w ogóle pozostawił po sobie 36 tekstów. Bazą dla nich były psalmy (np. „Warownym grodem jest nasz Bóg” oparte jest o Ps 46), łacińskie hymny starokościelne czy treści katechizmowe. Wśród tego dorobku znalazły się też pieśni pocieszające, przygotowane z myślą o uroczystościach pogrzebowych.

Powiększanie się korpusu reformacyjnych pieśni (oprócz Lutra pisał je choćby Paul Speratus, reformator w Prusach, zachowała się też pieśń autorstwa Elisabeth Cruciger), skłoniło do wydania ich w sposób bardziej zorganizowany niż w drukach ulotnych zawierających jedną pieśnią. Zaczęto wydawać śpiewniki. Za pierwszy śpiewnik wittenberskiej Reformacji uchodzi wydane początkiem 1524 roku przez norymberskiego drukarza Jobsta Gutknechta „Kilka chrześcijańskich pieśni, hymnów i psalmów według czystego Słowa Bożego z Pisma Świętego”. Jest znany także jako Achtlieberbuch [Księga 8 pieśni] od liczby zamieszczonych w nim tekstów (4 wyszły spod pióra Lutra).

Luter wspierał te wysiłki, czego dowodem są nie tylko pieśni przygotowywane do kolejnych śpiewników, ale również przedmowy do takich publikacji. Pierwszą na-

piisał z myślą o tzw. „Duchowym śpiewniczku” przygotowanym przez Johanna Walthera w 1524 roku w Wittenberdze. Był on nadwornym kompozytorem władców Saksonii, później będzie Lutrowi pomagał opracować melodie na potrzeby „Niemieckiej mszy...”. Śpiewnik ten zawierał 32 pieśni (w tym 24 Lutra) po niemiecku w opracowaniu na chór. W tej przedmowie Wittenberczyk rozpoczyna od wskazania, że śpiewanie hymnów jest dobre i zadowala Boga. Powołuje się przy tym nie tylko na przykłady starotestamentowe (prorocy i królowie chwalcą Boga pieśnią i muzyką), ale również na wskazania Pawłowe z 1 Listu do Koryntian 14,15 i Listu do Kolosan 3,16. Śpiewnik widzi jako pewnego rodzaju eksperyment, który ma dostarczyć materiału do zwiastowania na nowo odkrytej Ewangelii, a jednocześnie zachęcić innych do podobnej twórczej działalności. Oczywiście tematyka pieśni, tak jak cała reformacyjna teologia, powinna głosić jedynie Chrystusa. Luter komentuje też czterogłosowe opracowanie na chór, w jakim wydano pieśni w tym śpiewniku. Widzi z nim narzędzie nauczania młodzieży, która dostaje propozycję mogącą zastąpić miłosne i cielesne ballady. Reformator daje też wyraz temu, że odnowa Ewangelii nie powinna przynieść wykorzenienia wszelkich sztuk, ale chce je, a szczególnie muzykę, na powrót oddać w służbie ich Stwórcy. Zachęca więc chrześcijan do śpiewania, tworzenia i promowania pieśni. Tekst ten był później powtarzany w wielu innych śpiewnikach.

Kolejną wersję przedmowy do śpiewnika Luter napisał najpewniej dla zaginionego śpiewnika przygotowanego w 1529 roku przez Johannes Kluga w Wittenberdze. Miał on zawierać 60 pieśni, w tym 28 autorstwa samego Lutra. Przedmowę tę znamy z zachowanych egzemplarzy śpiewnika Andreasa Rauschera wydanego w Erfurcie w 1531 roku. Luter skupia się w niej na problemach, jakie pojawiły się wraz z wysypem publikacji śpiewnikowych. Docenia tych, którzy dołączyli do trudnego zadania tworzenia pieśni, krytykuje innych, którzy ten obszar zaniedbali. Ostrze krytyki wymierzone jest też w wydawców za brak należytej staranności w przedrukowywaniu pieśni, a także pozbawione sensu zmienianie ich treści, które niszczy ich właściwy przekaz. Luter porównuje tę sytuację z przedsięwzięciem Łukasza Ewangelisty, który miał napisać swoją Ewangelię w odpowiedzi na zalew opowieści o Jezusie, który wypaczały prawdę o Chrystusie. Zresztą podobny los popadnięcia w wypaczenia przekazu spotkał też pisma czy to Augustyna z Hippony czy Hieronima (tłumacza Wulgaty). Wittenberczyk podkreśla, że by zapobiec tym szkodom przejrzał pieśni na nowo, a także zdecydował się wprowadzić nazwiska autorów, czego wcześniej unikał. Opatrzanie tekstów nazwiskami ich autorów ma zapewnić, że ludzie będą świadomi, jakie pieśni wyszły spod jego i innych autorów pióra, tak by nie przypisano

mu tych kiepskiej jakości. Luter domaga się także, by wszelkie ewentualne zmiany zyskały jego autoryzację. Pozostawia przy tym oczywiście innym autorom wolność wydania ich śpiewników, ale domaga się, by nie były one kiepskimi kopiami autoryzowanej przez niego pracy.

Ostatnia z Lutrowych przedmów powstała w 1545 roku na potrzeby śpiewnika przygotowanego przez lipskiego drukarza Valentina Bapsta. Zawierał on prawdopodobnie wszystkie 36 pieśni autorstwa Lutra. Jest ona prawie dwa razy dłuższa od poprzednich. Zaczyna się nawiązaniem do Psalmu 96,1: „Śpiewajcie Panu pieśń nową, śpiewaj Panu cała ziemi!”. Następnie Luter stwierdza, że nabożeństwo oparte o system ofiar w Starym Przymierzu było czymś mozolnym i nużącym (powołuje się tutaj na Księgę Malachiasza 1,10-11) i prowadziła do lenistwa serca uniemożliwiając śpiew. Serce bowiem musi być do śpiewu radosne i chętne. Dlatego Bóg kazał porzucić takie nabożeństwo na rzecz nabożeństwa Nowego Przymierza realizującego cytowane na wstępie wezwanie z psalmu. Dzieje się tak ze względu na dzieło zbawcze Chrystusa, którym Bóg rozradował serca ludzi. Wittenberczyk nawiązuje tutaj do znanej z katechizmów formuły uwolnienia od grzechu, śmierci i diabła. To doświadczenie powinno skłaniać do radosnego śpiewania i mówienia o nim, tak by do innych dotarła ta dobra nowina. Brak gotowości do takiego zwiastowania jest dla Reformatora dowodem braku wiary. Dlatego Luter docenia dzieło Bapsta i widzi w nim zachętę do śpiewu, korzystającego z dobrych pieśni. Nie szczędzi też kaskadnych uwag papieżowi, licząc, że fakt ukazania się śpiewnika przyniesie mu dalsze szkody, na które zasługuje, gdyż nie przyniósł światu nic ponad „wycie, smutek i cierpienie [...] przez swoje potępione, nieznośne i bolesne prawa”. W przypadku tego śpiewnika Wittenberczyk najpewniej nie brał udziału w procesie jego przygotowania, a przed napisaniem przedmowy otrzymał już całe wydrukowane dzieło. Dlatego w przedmowie zawarł dwie korekty. Pierwsza dotyczyła niesłusznie przypisanego mu autorstwa pieśni pogrzebowej Johanna Weisa „Teraz pozwólmy ciało pogrzebać”. Mimo, że zalicza autora do reformacyjnych radykałów, czyli tzw. marzycieli, ze względu na jego poglądy na Wieczerzę Pańską, to jednak samą pieśń ocenia pozytywnie i nie chce okradać autora z autorstwa. Druga uwaga dotyczy korekty w pieśni „Z głębokiej nędzy” i podkreśla, że zawarta w niej fraza nie wzywa po prostu do strachu (jak wynikało z tekstu w śpiewniku Bapsta), ale do bojaźni Boga. To wezwanie zaś jest ściśle związane z poszukiwaniem u Boga łaski i zbawienia.

Fot. Wikipedia strona tytułowa Achtliederbuch



Czas długich dni i krótkich nocy

Bronisław Sztuchlik

Czerwiec od wieków budził w ludziach szczególne emocje. To miesiąc najdłuższych dni w roku, dojrzewających pól, zapachu siana i pierwszych letnich burz. W kulturze europejskiej był czasem przejścia — od wiosennego odrodzenia ku pełni życia. Łączył w sobie zarówno radość, świętowanie i miłość, jak i dawne wierzenia związane z ogniem, wodą oraz płodnością natury.

Skąd pochodzi nazwa „czerwiec”? Polska nazwa miesiąca ma bardzo stare, słowiańskie korzenie. Wywodzi się prawdopodobnie od słowa „czerw” lub „czerwiec”, oznaczającego owada — czerwca polskiego (*Porphyrophora polonica*). Z owadów tych pozyskiwano dawniej czerwony barwnik używany do farbowania tkanin. Właśnie w czerwcu zbierano larwy czerwca, stąd nazwa miesiąca. Podobne źródła mają nazwy w innych językach słowiańskich: w języku ukraińskim — „червень” (czerweń), w czeskim — „červen”. W językach romańskich i germańskich nazwa miesiąca pochodzi z kolei od łacińskiego *Iunius*. Rzymianie wiązali ją z boginią Junona — opiekunką kobiet, małżeństw i życia rodzinnego. Dlatego czerwiec do dziś uchodzi w wielu kulturach za szczęśliwy miesiąc na ślub.

Dla dawnych społeczności rolniczych czerwiec był czasem ogromnie ważnym. Natura osiągała pełnię rozwoju: zboża zaczynały dojrzewać, dni były najdłuższe, zwierzęta wydawały potomstwo, rozpoczynały się sianokosy. W tradycji ludowej miesiąc ten kojarzono z obfitością i energią życia. Nie inaczej jest i dzisiaj. Poprzez baczne obserwowanie wyrosłych łanów zbóż prognozowane są przyszłe plony. W polskiej kulturze ludowej obserwowano też pogodę czerwca bardzo uważnie, bo miała zapowiadać jakość przyszłych zbiorów. Długie dni, dające roślinom obfitość światła i promieni słonecznych przyspieszają ich wegetację, a także wzmacniają kondycję. Ludowe przysłowie mówi, iż „Od czerwca dużo zależy, czy żniwa będą jak należy”. Najważniejszym astronomicznym wydarzeniem czerwca jest przesilenie letnie, przypadające około 20–21 czerwca czyli zaczyna się astronomiczne lato. Na półkuli północnej jest to moment najdłuższego dnia i najkrótszej nocy w roku. Od tysięcy lat przesilenie fascynowało ludzi. W wielu kulturach uznawano je za czas magiczny.

Czerwiec nie skupia na sobie jedynie oczekiwania w sferze przyrodniczej, aczkolwiek niewątpliwie wystają one przed szereg innych. Co bardzo istotne to, że rozpocznie się lato, intensywnie zielona przyroda roznosi przyjemne zapachy truskawek i czereśni. Jedno z przysłów przypomina nam, że: „W czerwcu się okaże, co nam Bóg da w darze”. Nic nie dzieje się bez Bożej pomocy. Miesiąc ten przynosi też pewne przesilenie psychiczne w szkołach. Egzaminów ośmioklasistów, czy kończących się matury. W jakimś stopniu jest to miesiąc finiszy w nauce. To on wykaże wyniki całorocznej pracy uczniów. Okaże się u niektórych, że jeszcze będzie trzeba coś poprawić, aby finalny wynik był zadowalający. Dla tych, którzy kończą jakąś szkołę jest to okres dosyć stresujący, gdyż realizacja wcześniej założonych planów dalszej edukacji, czy podjęcia wymarzonej pracy będzie zależeć od wyników na świadectwach. Jeżeli ktoś przez cały rok szkolny systematycznie się uczył i pochłaniał wymaganą wiedzę, ten może być już wyobraźnia na wakacjach. Jeśli było oczekiwanie na tzw. „ostatni” dzwonek” no to trzeba się wielokrotnie sprężyć, aby nadrobić zaległości. Niestety; „nie ma kołaczy bez uczciwej pracy”. Myślę, że dorośli najlepiej zdają sobie z tego sprawę. Najgorszą rzeczą jest pozostawianie niektórych obowiązków na ostatnią chwilę. Nigdy nie możemy być pewni, czy wystarczy nam czasu, od którego jesteśmy zależni, a na którego bieg nie mamy wpływu, gdyż jak zbliża się wyznaczony termin, czujemy jakby czas przyspieszył.

Miesiąc światła, obfitujący w długie dni stawia przed nami okazję, aby zdążyć nadrobić zaległe założenia i osiągnąć zamierzone cele.

Kościół nasz nie hołduje specjalnie znaczeniu poszczególnych miesięcy. Nie znaczy to jednak wcale, że nie pełnią one konkretnej roli w kalendarzu wszelakich zdarzeń. Czerwiec jest wskazywany, jako czas działań integracyjnych, wzajemnych relacji. Odbywające się nabożeństwa rodzinne mają nam wskazywać, jak ważne jest życie w społeczności wiernych. Jedni bez drugich niewiele możemy uzyskać w życiu. Święto Bratniej Pomocy jest też takim zwieńczeniem naszych poczyną na rzecz naszych współbraci. Wszystko to przed progiem zbliżającego się lata, czasu urlopów i wypoczynku. Warto się zastanowić, czy kiedy my będziemy wypoczywać i nabierać nowych sił, nie jest też ktoś, komu możemy ulżyć w codziennym życiu, wspomagając go swoimi możliwościami. Wykorzystujmy darowany nam od Boga czas, aby Światłość, którą winniśmy być promieniała poprzez nasze ludzkie poczynania.



Kącik - Duchowa Odnowa

Bogusia Król

Oczekuj, że będę działał w zaskakujący sposób w Twoim życiu (Bóg)

„Moje dziecko, Ja wiem, jakie wiąże z tobą plany. To plany o pokoju, a nie o niedoli.

Chcę dać ci szczęśliwą przyszłość i nadzieję. Czasem trudno ci zrozumieć, co się dzieje, ale pamiętaj, że wszystko współdziała ku dobremu, ponieważ wszystko jest Mi podporządkowane. Czas znajduje się w moim ręku i ty również spoczywasz w moim ręku. Ja jestem

Jeśli chcesz doświadczyć przemieniającego życie chrześcijaństwa musisz nauczyć się słuchać!

Jezus często nawoływał tych, którzy gromadzili się wokół Niego, aby słuchali uważnie tego, co ma do powiedzenia:

„*Kto ma uszy, niechaj słucha*” (Mt 13,8-9);

„*Błogosławione... uszy wasze, że słyszycie*” (Mt 13,16);

„*Jeśli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha*” (Mk 4,22-23).

W Księdze Apokalipsy aż 8 razy powtórzone jest: „*Kto ma uszy niechaj słucha, co Duch mówi do Zborów*” (Ap 2,29). Czy Bóg mówił ci ostatnio coś, co miałeś zrobić?



Skałą Wieczną i chronię cię w swojej Obecności.

Wiem, że mnie kochasz. Ja też cię kocham. Pokochałem cię, zanim powstał świat. Okazałem moją miłość, umierając za ciebie na krzyżu. Zawsze będę cię kochał. Nigdy nie zostaniesz sam. Będę z tobą aż do końca. Nie zostawię cię sierotą.

Mój Duch Święty żyje w tobie i prowadzi cię dzień po dniu.

Oczekuj, że będę działał w twoim życiu w zaskakujący sposób. Przygotuj się na to, że twoja sytuacja może się diametralnie zmienić, ponieważ potrafię obracać złe rzeczy w dobre.

Zaufaj Mi. Sprawiam, że wszystko służy ku dobremu. Nawet jeśli czasem wydaje się, że sprawy idą w złym kierunku, mogę zmienić i zmienię ich kierunek. Mój plan dla twojego życia jest dobry i pełny błogosławieństw.

I pamiętaj, że moje powołanie pozostaje nieodwołalne. Żyj w pokoju! Przychodzę właśnie teraz!”.

Na przykład - pójść odwiedzić kogoś, zadzwonić, napisać, okazać miłość, zaprosić kogoś do siebie? Co z tym zrobiłeś?

Biblia zachęca nas: „*Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał obietnicę. I baczmy jedni na drugich, by pobudzać się do miłości i dobrych uczynków*” (Hbr 10,23-24).

Mamy się skupić na Panu i na Jego celach, nie na sobie...Poproś Go byś mógł się budzić każdego dnia z myślą – co chcesz abym dzisiaj zrobił? Tak, wiara to nasza odpowiedź na to, co wiemy, co poznaliśmy, czego dowiedzieliśmy się z Jego Słowa. Odpowiedź naszego serca – „*wiarą się nie tylko myśli, ale też żyje*”. Im więcej czytamy Jego obietnic, przypominamy sobie Jego wierność w przeszłości i poznajemy Jego serce, Jego myśli – tym bardziej mu ufamy i kochamy.

„Panie drogi, chcę budzić się każdego dnia z myślą o Tobie. Niech to pytanie ‘Co chcesz abym dzisiaj zrobił?’ było moją pierwszą myślą”.

Fot. Dariusz Chmielowski

Wiarą się nie tylko myśli, ale też żyje

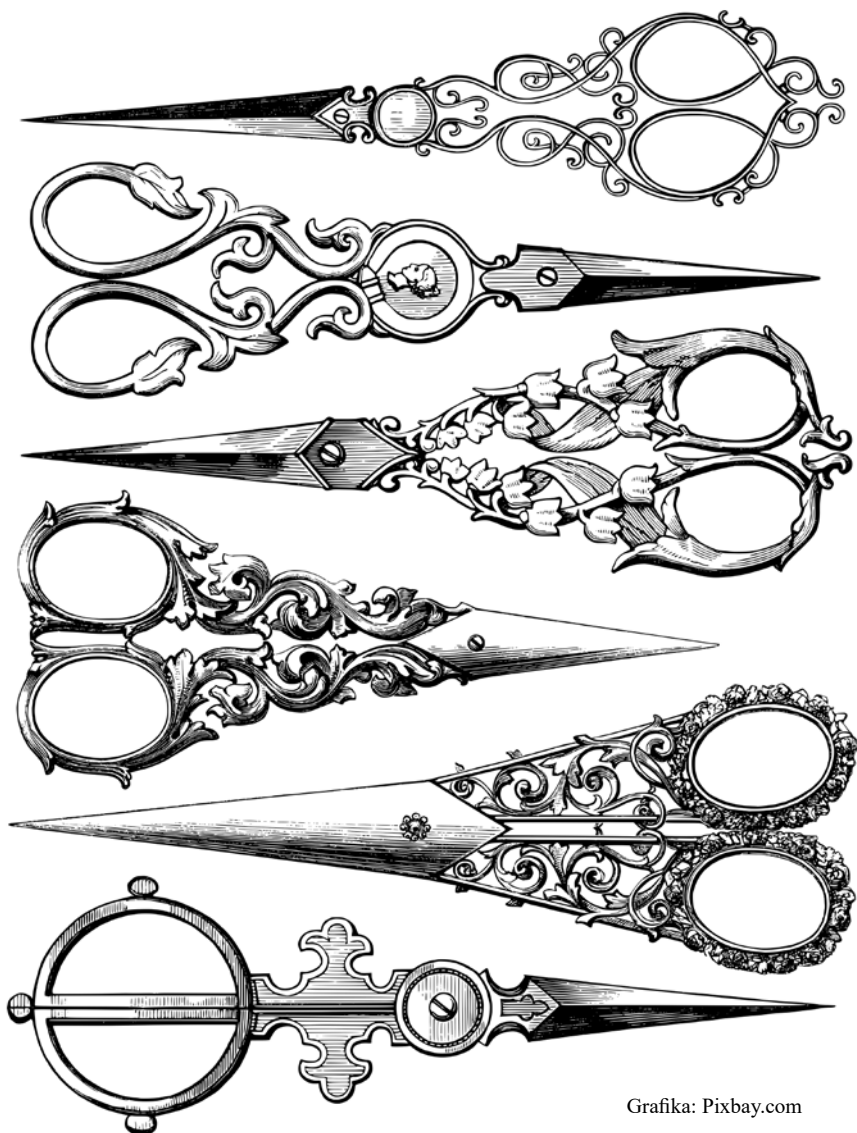


Chwila Poezji

Dziadek w salonie fryzjerskim wnuczki

siadałeś na małym krzesełku w samym środku kuchni
twoja głowa dmuchawca
na żylastej szyi
znosiła wszelkie tortury
w końcu przeżyłeś dwie wojny światowe więc coś ci mogły zrobić
małe paluszki uzbrojone w szczerbaty grzebień
byłeś prawdziwym klientem z prawdziwymi włosami
do robienia warkoczy lepszym od misia z lalką razem wziętych
a nawet od naszego nowego telewizora w którym mieszkała dobranocka i kot w butach

Beata Kalińska



Grafika: Pixbay.com

Wydarzenia Parafialne

26.04.2026

prezentacja konfirmandów

Redakcja

W dniu 26.04.2026 nabożeństwo główne w Kościele Jezusowym miało szczególny charakter. Zamiast tradycyjnego kazania jego centralnym punktem stały się prezentacje trzech grup konfirmandów, przygotowywanych przez ks. Mateusza Mendrocha, ks. proboszcza Marcina Brzóska oraz ks. Artura Woltmana.

Młodzież podeszła do powierzonego zadania z dużym zaangażowaniem i odpowiedzialnością. Tematem wystąpień była postać Jana Chrzciciela — proroka, który przygotowywał drogę Panu. Konfirmandzi nie tylko przekazywali treści biblijne, ale także składali interesujące świadectwa swej wiary.

Na pochwałę zasługiwała forma prezentacji — momentami wzbogacona elementami krótkiej inscenizacji, co nadawało całości żywy i komunikatywny charakter.

Istotnym elementem nabożeństwa było także przedstawienie się samych konfirmandów. W ten sposób parafianie mogli poznać konkretnych, młodych ludzi z ich własną drogą wiary, nadziejami i zainteresowaniami.

Liturgię wstępną prowadzili ks. Mateusz Mendroch oraz ks. Artur Woltman. Oprawę muzyczną nabożeństwa współtworzyła gra na organach Joanny Lazar-Chmielewskiej. Po prezentacjach konfirmandów nastąpiła spowiedź i Komunia Święta. Był to czas szczególnego wyciszenia i duchowej refleksji.

Na zakończenie nabożeństwa błogosławieństwa udzielił ks. proboszcz Marcin Brzóska, który skierował także słowa wdzięczności do konfirmandów za ich zaangażowanie, a także do księży, rodziców, dziadków za trud i troskę włożone w przygotowanie młodego pokolenia do konfirmacji.

Miejmy nadzieję, że to nabożeństwo było nie tylko prezentacją zdobytej wiedzy, ale przede wszystkim świadectwem dojrzewania w wierze.

Ufajmy, że Kościół będzie rozwijał się poprzez tych młodych ludzi, którzy — prowadzeni przez swoich duszpasterzy i wspierani przez najbliższych — uczą się świadomie być członkami wspólnoty i odpowiadać na Boże wezwanie.

Fot. Dariusz Chmielewski



Nabożeństwo z udziałem strażaków

W niedzielę 26 kwietnia w Hażlachu odbyło się nabożeństwo z udziałem strażaków.

Ksiądz Marcin Dawid udzielił błogosławieństwa strażakom, dziękując za ich służbę. Po zakończeniu nabożeństwa był czas na miłe rozmowy podczas poczęstunku w sali parafialnej

Tekst - facebook filiału
Fot. P. Witoszek



Międzynarodowa konferencja w cieszyńskiej parafii 5-7 maja 2026

ks. Marcin Brzóska

Shaping the Future – Kształtując przyszłość. Pod tym hasłem odbywała się w budynku Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie międzynarodowa konferencja zorganizowana wspólnie przez Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP, Ewangelicki Kościół Czeskobraterski w Republice Czeskiej oraz organizację *Hoffnung für Osteuropa* z Niemiec.

Przez trzy dni delegaci między innymi z Niemiec, Polski, Republiki Czeskiej i Słowacji zastanawiali się nad perspektywami współpracy i rozwoju partnerstw na różnych płaszczyznach Kościołów w przestrzeni kościelnej i diakonijnej. W konferencji wziął między innymi zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP bp Jerzy Samiec. W grupie roboczej przygotowującej konferencję ppracowała pani Anna Wrzesińska odpowiedzialna za kontakty zagraniczne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, zaś delegatką Diakonii Polskiej była pani Agnieszka Jelinek. Wiodący referat wygłosił bp Frank Kopania odpowiedzialny za relacje międzynarodowe w Kościele Ewangelickim w Niemczech. W ramach konferencji uczestnicy spotkali się między innymi na nabożeństwie w Kościele Jezusowym w Cieszynie, które poprowadził ks. prob. Marcin Brzóska wraz z ks. Damianem Rusinem, wikariuszem parafii w Goleiszowie, który uczestniczył również jako delegat w całości konferencji. Odbyła się również dyskusja panelowa, w której wzięli udział bp Frank Kopania, Jiří Schneider – kurator Ewangelickiego Kościoła Czeskobraterskiego w Republice Czeskiej, polityk i dyplomata oraz burmistrz Cieszyna – Gabriela Staszkiwicz. Uczestnicy mieli także możliwość zwiedzenia ośrodka Diakonii Śląskiej w Czeskim Cieszynie oraz odbycia historycznego spaceru ulicami Cieszyna. W czasie uroczystego wieczornego bankietu wysłuchali również krótkiego koncertu w wykonaniu Męskiej Grupy Śpiewaczej Tkocze z Wisły, którzy zaprezentowali tradycyjne utwory sięgające do folkloru i ewangelickiej pobożności Wiślan.

Fot. Dariusz Chmielowski



Shaping the Future - notatka prasowa

Anna Wrzesińska

Cieszyn przez trzy dni stał się miejscem spotkania 30 osobowej grupy osób zaangażowanych w Niemczech, Słowacji, Czechach i Polsce w projekty społeczne, pomocowe i wymiany młodzieży: „Kształtując przyszłość. Sieci współpracy i partnerstwa Diakonii i Kościołów w zmieniającym się świecie”.

Konferencję organizował Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce, Kościół Czeskobraterski w Republice Czeskiej oraz organizacja *Hoffnung für Osteuropa*, która od ponad 30 lat wraz z organizacjami partnerskimi wspiera projekty społeczne w całej Europie.

Referat przewodni podczas konferencji wygłosił ks. bp Frank Kopania, biskup ds. zagranicznych Kościoła Ewangelickiego w Niemczech, nominowany na to stanowisko z dniem 1 lipca 2025 r., ale również osoba z dużym doświadczeniem pracy w takich gremiach ekumenicznych jak Wspólnota Kościołów Ewangelickich w Europie i Konferencja Kościołów Europejskich.

Biskup Frank Kopania podkreślił, że współczesne partnerstwo między Kościołami w Europie i poza nią przechodzi istotną przemianę. Dawniej, bezpośrednio po upadku komunizmu, opierało się głównie na materialnym wsparciu Kościołów Europy Środkowo-Wschodniej przez Kościoły niemieckie. Dziś, gdy wiele z Kościołów w Europie Środkowo-Wschodniej ma już stabilną sytuację ekonomiczną, partnerstwo powinno oznaczać przede wszystkim wzajemną wymianę doświadczeń, wspólne uczenie się i współodpowiedzialność.

Kluczową tezę przemówienia było podkreślenie transformacji:

- od wsparcia do wymiany,
- od wymiany do wspólnej odpowiedzialności,
- od współpracy organizacyjnej do relacyjnej sieci zaufania.

Szczególną wagę autor przywiązywał do wzajemnego uczenia się, zwłaszcza w trzech obszarach:

Otwartość Kościoła – zdolność do szybkiego włączania nowych osób i powierzania im odpowiedzialności.

Przeprowadzanie zmian – kreatywne reagowanie na spadek liczby członków i ograniczone zasoby.

Nowe formy życia kościelnego – wspólnoty oparte na mobilności, ekumenii, diakonii i integracji różnych grup.

Istotnym wątkiem była wizja partnerstwa jako sieci relacji, które nie są oparte na hierarchii, lecz na wzajemnym zaufaniu i obecności. Takie sieci stają się szczególnie ważne w czasach napięć politycznych i społecznych, ponieważ podtrzymują dialog tam, gdzie oficjalne kanały zawodzą.

Najgłębszy wymiar partnerstwa biskup Kopania widział w pojednaniu, zwłaszcza w kontekście relacji polsko-niemieckich. Podkreślał, że pojednanie nie jest jedno-razowym wydarzeniem, lecz długotrwałym procesem wymagającym trwałych relacji, cierpliwości i gotowości do pozostawania w kontakcie mimo trudnej historii. W zakończeniu referent zaznaczył, że przyszłość Kościoła zależy nie tyle od zasobów materialnych, ile od jakości relacji międzynarodowych, wzajemnego zaufania i świadomości, że Kościół jako Ciało Chrystusa przekracza wszelkie granice narodowe i kulturowe. „Skarb” międzynarodowych sieci już istnieje – zadaniem Kościołów jest go odkryć i pozwolić mu kształtować przyszłość.

Podczas dyskusji panelowej, w której udział wzięli: bp Frank Kopania, burmistrz Cieszyna Gabriela Staszkie-wicz oraz Jiri Schneider, członek zwierzchnich władz Kościoła Czeskobraterskiego, były polityk i dyploma-ta, dyskutanci razem z uczestnikami konferencji zastanawiali się w jaki sposób wspólnie możemy sprostać najważniejszym wyzwaniom współczesności: zmianom politycznym, niepewności finansowej, transformacji cyfrowej oraz rosnącej polaryzacji. Jiří Schneider z perspektywy doświadczenia Kościoła w Republice Czeskiej zachęcał m.in., aby nie obawiać się postępujących zmian i sekularyzacji. Zwrócił uwagę na to, że pomimo tego, że społeczeństwo czeskie jest głęboko zsekulary-zowane, to kieruje się wartościami, które są ważne i dla nas chrześcijan. Gabriela Staszkie-wicz podkreślała jak ważna jest współpraca transgraniczna w takim mieście jak Cieszyn i jak różne regulacje prawne w Czechach i w Polsce mają wpływ na bieżącą politykę społeczną na przykład różne uregulowania wsparcia osób w kryzysie bezdomności.

Ważnym punktem konferencji było spotkanie w Dia-konii Śląskiej w Czeskim Cieszynie. Uczestnicy mieli możliwość poznać specyfikę pracy diakonijnej w Re-publice Czeskiej oraz szerokie spektrum działań cha-rytatywnych, edukacyjnych i projektowych, realizo-wanych przez Diakonię Śląską. W ramach tego punktu programu Agnieszka Jelinek – Diakonia Polska, Nadine Lashuk – Diakonia Essen, Ulrich Christenn – Dia-konia Nadrenia-Westfallia-Lippe oraz Romana Bélová – Diakonia Śląska podzielili się wyzwaniami, z którymi się mierzą w swojej działalności, a które dotyczą m.in. zmniejszających się środków finansowych, braku wy-kwalifikowanych pracowników oraz szybkich zmian społecznych, wynikających ze zmieniającej się struktu-

ry społecznej i nowych technologii. Ulrich Christenn - kierownik Centrum Fundraisingu w swojej organizacji zwrócił uwagę na znaczenie wzmocnienia międzyna-rodowej współpracy i uczenia się od siebie nawzajem, zwiększenia kompetencji w reagowaniu na kryzysy, a także ujednolicenia struktur, aby wzmocnić efektyw-ność działań.

W ostatnim dniu konferencji uczestnicy mieli możli-wość wymiany doświadczeń w zakresie pozyskiwania środków zewnętrznych i fundraisingu, na przykładzie instytucji diakonijnych - tutaj swoim doświadczeniem podzielili się goście z Niemiec – Nadine Lashuk i Ulrich Christenn oraz możliwością ubiegania się o środki do-stępne w ramach programu Erasmus +. W szczególno-ści omówiono dwa programy:

- wymian młodzieżowych, gdzie swoim doświadcze-niem podzielili się: Sandra Kozieł - Centrum Misji i Ewangelizacji, ks. Marta Zachraj Mikołajczyk - Parafia w Katowicach – Szopeinicach, Dávid Mareček – Stowa-rzyszenie Młodzieży Ewangelickiej w Kościele Ewan-gelicko-Augsburskim na Słowacji;

- wymian współpracowników i innowacji. Ten punkt programu przedstawił Michael Backhaus z Diakonii Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Württemberg.

Konferencję gościła Parafia Ewangelicko-Augsburska w Cieszynie. Proboszcz Parafii ks. Marcin Brzóska przygotował program nabożeństwa spowiednio-komu-nijnego, które poprowadził razem z ks. Damianem Rusi-nem przy współudziale uczestników konferencji. Warto podkreślić, że wśród uczestników konferencji byli rów-nież przedstawiciele z Schwabach - partnerskiej parafii Cieszyna, co było ważnym znakiem bliskiej współpra-cy polsko-niemieckiej na poziomie lokalnym.

Z ramienia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego sło-wa pozdrowienia dla uczestników przekazał ks. bp Jerzy Samiec. Przy okazji konferencji, Biskup Samiec razem z Jiřím Schneiderem udzielili wywiadu Kościo-łowi Ewangelickiemu w Nadrenii na temat rosnącego nacjonalizmu i prawicowego populizmu w Europie oraz o roli Kościołów wobec tych zjawisk.

W wywiadzie Jiří Schneider podkreślił, że Kościoły powinny ostrzegać przed populizmem i ekstremizmem, choć wśród wiernych znajdują się osoby o bardzo róż-nych poglądach politycznych, co często prowadzi do napięć. Biskup Jerzy Samiec zaznaczył, że Kościół nie angażuje się bezpośrednio w spory partyjne, lecz przypomina o chrześcijańskich wartościach: godności człowieka, szacunku, odpowiedzialności społecznej i trosce o słabszych. Kościół chce być „głosem sumie-nia”, sprzeciwiając się wykluczeniu, ksenofobii i wyko-rzystywaniu religii do celów politycznych.

Obaj rozmówcy wskazywali, że ważniejsze od walki politycznej są dialog, wzajemny szacunek i rozmowa twarzą w twarz. Biskup Samiec podkreślił, że mimo

różnic politycznych Kościoł powinien pozostać „otwartą przestrzenią dla wszystkich”.

W rozmowie poruszono także temat osłabiania instytucji demokratycznych przez populistów. Schneider uważa, że szkody można naprawić, jeśli społeczeństwo nadal będzie wierzyć w państwo prawa i demokrację. Biskup Samiec ocenił sytuację w Polsce bardziej pesymistycznie, zwracając uwagę na trwałe skutki upolitycznienia sądownictwa i utratę zaufania do systemu prawnego.

Obaj zgodzili się, że Kościoły mają obowiązek wspierać demokrację, prawa człowieka i ochronę mniejszości. Za najlepszą odpowiedź na nacjonalizm uznali promowanie godności człowieka, solidarności, krytycznego myślenia i kultury dialogu.

W końcowej części rozmowy odniesiono się do wojny w Ukrainie. Zarówno w Czechach, jak i w Polsce obecny jest lęk przed rozszerzeniem konfliktu, choć w Polsce dominuje raczej ostrożność niż panika. Inicjatywa „Hoffnung für Osteuropa” może według rozmówców wzmacniać współpracę chrześcijan z różnych krajów, budować wzajemne relacje i przełamywać historyczne uprzedzenia.

Pełny tekst wywiadu w języku niemieckim dostępny jest na stronie: <https://news.ekir.de/meldungen/glaube-und-nationalismus-als-kirche-bleiben-wir-ein-offener-raum-fuer-alle-36431>

Początkowo Cieszyn wydawał się nieoczywistym miejscem konferencji w szczególności dla osób z zachodniej części Niemiec, którzy potrzebowali dużo czasu, żeby do niego dotrzeć np. z Düsseldorfu lub Frankfurtu nad Menem. W efekcie wiele osób przyznało, że stało się dla nich jasne, że to najlepsze miejsce na rozmowę o przyszłości naszych partnerstw i sieci kontaktów. Miejsce w którym przeplata się nasza wspólna – europejska historia, gdzie sąsiedzkie relacje w ramach Unii Europejskiej mają wymierne znaczenie dla wielu mieszkańców, którzy pracują lub mieszkają po drugiej stronie granicy. „Miasto podzielone – a jednak połączone. Miejsce ukształtowane przez granice – które żyje ponad nimi. Historia, która zaznała rozłąki, a jednak nie pogrzebała szansy na ponowne połączenie.” (bp Frank Kopania). Należy też docenić fakt, że na tak pozytywny odbiór miasta, miała też wpływ otwartość i gotowość do rozmowy burmistrz Cieszyna podczas oficjalnych i nieformalnych spotkań, a także gościnność Parafii w Cieszynie i doświadczenie ks. Marcina Brzóska w przygotowaniu międzynarodowych spotkań.

Patrząc z perspektywy osoby, biorącej udział w przygotowaniu tego spotkania, uważam, że potrzeba przestrzeni na to, żeby móc ze sobą porozmawiać i zastanowić się nad przyszłością w tak szybko zmieniającym się świecie. Szczególnie w sytuacji kiedy utarte formuły przestają już dobrze funkcjonować, kiedy dużo w nas

niepewności i obaw. Doświadczenie kościołów ewangelickich w Europie Środkowo-Wschodniej może być inspiracją dla kościołów w Niemczech i znakiem nadziei, co w kontekście nazwy organizacji współorganizującej konferencję: Hoffnung für Osteuropa (Nadzieja dla Europy Wschodniej) brzmi przewrotnie. Moim zdaniem konferencja dostarczyła wiele impulsów na temat naszej wspólnej odpowiedzialności za Europę, za budowanie relacji i włączaniu w nie młodych ludzi, działania na rzecz drugiego człowieka w sytuacji zmniejszających się zasobów i docenienia wartości naszych sieci kontaktów jako przestrzeni do uczenia się i budowania swojej wiary.

Przy okazji konferencji: „Kształtując przyszłość. Sieci współpracy i partnerstwa Diakonii i Kościołów w zmieniającym się świecie”, biskup Jerzy Samiec złożył gratulacje kuratorowi Synodu Ewangelickiego Kościoła Czeskobraterskiego Jiri Schneiderowi za otrzymaną odznakę honorową „Bene Merito”, przyznaną przez Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość odbyła się w dniu 26 marca 2026 r. w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze. W imieniu ministra spraw zagranicznych RP odznakę wręczyła Barbara Tuge-Erecińska, chargé d'affaires a.i.

Odnaka „Bene Merito” jest przyznawana przez ministra spraw zagranicznych za działalność na rzecz promowania Polski i jej dobrego imienia na arenie międzynarodowej. Jiří Schneider – były polityk, dyplomata i wykładowca akademicki, otrzymał ją za jego wieloletnie zaangażowanie w pogłębianie współpracy polsko-czeskiej oraz budowanie dobrych relacji w regionie Europy Środkowej, w tym za kluczową rolę w rozwoju Forum Polsko-Czeskiego.

Ks. bp Jerzy Samiec w liście gratulacyjnym napisał: „Wyróżnienie to stanowi również wyraz uznania dla wartości, które reprezentuje Pan, jako świecki kurator Kościoła Czeskobraterskiego. Wartości te wywodzą się z Pisma Świętego oraz z naszego ewangelickiego rozumienia wiary, wolności i powołania”, życząc panu Schneiderowi Bożego błogosławieństwa w dalszej służbie, zarówno w życiu Kościoła, jak i we wszystkich innych zadaniach.

Jest to już drugie ważne odznaczenie dla Jiříego Schneidera. W 2014 roku otrzymał KRZYŻ OFICERSKI ORDERU ZASŁUGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ za wybitne osiągnięcia w rozwijaniu polsko-niemieckiej współpracy regionalnej. Order został mu przyznany przez Prezydenta Bronisława Komorowskiego.



9.05.2026 - Spotkanie Młodych Dorosłych 20+

Martyna Hósar

9 maja odbyło się kolejne spotkanie Młodych Dorosłych. Tym razem naszym gościem był ks. Konrad Indeka z parafii w Katowicach.

Spotkanie rozpoczęliśmy od swobodnych rozmów i rozkoszowania się przygotowanymi przekąskami. Czas integracji w okręgu pozwolił nam przypomnieć sobie nasze imiona i poznać się lepiej. Ks. Konrad przybliżył nam temat bibliodramy - nie tylko ze strony teoretycznej ale także praktycznej. Wcielaliśmy się w bohaterów historii o Józefie i jego braciach. Było to ciekawe doświadczenie, mogąc postawić się na miejscu tych bohaterów i utożsamiać się z ich uczuciami i emocjami. Tą część zakończyliśmy modlitwą. Całe spotkanie po jedzeniu, śmiechach i rozmowach dobiegło końca.

Fot. Martyna Hósar



Uroczystość Konfirmacji w Kościele Jezusowym

Redakcja

10 maja 2026 roku w Kościele Jezusowym odbyło się uroczyste nabożeństwo konfirmacyjne. W tym wyjątkowym dniu 67 młodych członków naszej parafii złożyło publiczne wyznanie wiary, potwierdzając przynależność do Kościoła i po raz pierwszy przystępując do Sakramentu Ołtarza jako pełnoprawni członkowie parafii.

Liturgię nabożeństwa prowadzili ks. Marcin Dawid oraz ks. Artur Woltman. Kazanie wygłosił ks. proboszcz Marcin Brzóska, wg Ew. Mat. 6, 5-15, który zwrócił uwagę na znaczenie świadomego życia w wierze, zaufania Bogu oraz odpowiedzialności za własne decyzje. Podkreślił, że konfirmacja nie stanowi zakończenia religijnej edukacji, lecz jest ważnym krokiem na drodze chrześcijańskiego dojrzewania i aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła. Szczególne słowa skierował do konfirmanów, zachęcając ich do pielęgnowania życia modlitwy i budowania osobistej więzi z Chrystusem także po zakończeniu nauki konfirmacyjnej.

Wyjątkowe tło muzyczne nabożeństwa przygotowali: Chór Kościelny pod dyrekcją dk. Joanny Sikory, Wyższobramski Chór Kameralny pod dyrekcją Piotra Sikory oraz zespół „Twoje Miejsce”. Ich muzyczne aranżacje nadały uroczystości podniosły charakter.

W nabożeństwie uczestniczył również ks. Marcin Rayss z Zielonej Góry.

Konfirmacja jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu młodego ewangelika. To dzień szczególny nie tylko dla samych konfirmanów, ale także dla ich rodzin, rodziców chrzestnych i całej parafii.

Niech złożone wyznanie wiary oraz otrzymane Boże błogosławieństwo umacniają naszych konfirmanów w codziennym życiu i prowadzą ich drogą wiary, nadziei i miłości.

Fot. Dariusz Chmielowski



Nasi konfirmanci

Krzysztof	Bolek
Artur	Burdzik
Krzysztof	Bylica
Samuel	Chmiel
Maja	Czekalska
Zuzanna	Czernik
Natalia	Dorda
Hubert	Duda
Ewelina	Dziadek
Nataniel	Dziadek
Filip	Gabzdyl
Iga	Gaś
Julia	Gazda
Magdalena	Głajcar
Małgorzata	Gołda
Maja	Gomola
Jan	Goryczka
Tomasz	Gosek
Natasza	Grabowska
Wojciech	Heczko
Aleksandra	Hernik
Paweł	Janoszek
Filip	Jarco
Anna	Kaleta
Filip	Karkoszka
Maja	Kasprzyk
Kinga	Kędzior
Emilia	Kędzior
Filip	Kisiała
Jakub	Kluz
Szymon	Kopiec
Karolina	Kowalczuk
Helena	Krehut
Zofia	Krużolek
Jakub	Krużolek
Wiktoria	Krzemień
Dorota	Kubaczka



Katarzyna	Kubeczka
Oliwia	Macura
Jessica	Macura
Filip	Madecki
Aleksandra	Malina
Miriam	Musiał
Jan	Nosal
Oskar	Picha
Kazimierz	Piecha
Michał	Pilch
Zuzanna	Przybyła
Wiktoria	Pukowska
Hubert	Raczek
Lena	Santarius
Grzegorz	Sikora
Adriana	Sitek
Damian	Sobel
Maja	Staniek
Krystian	Szebesta
Zofia	Śliż
Kinga	Śliż
Nadia	Ślosarczyk
Pola	Warchoł
Piotr	Wawrow
Amelia	Węglarzy
Kamila	Wiselka
Laura	Wojciechowska
Jędrzej	Zagóra
Lena	Żwak
Borys	Wojtas

Wycieczka „Młodzieży Dojrzałej” do Słowenii

Lidia Procner

Wczesnym rankiem 16 maja grupa „Młodzieży Dojrzałej” wybrała się na wyjątkową wycieczkę do malowniczej Słowenii, którą zorganizował p. Leszek Lipsa, czyli Lipsa travel. Naszą podróż rozpoczęliśmy, kierując się w stronę Alp Julijskich i słoweńskiego wybrzeża.

Pierwszym przystankiem na trasie był austriacki Graz – urokliwe miasto wpisane na listę UNESCO. Spacer po starówce pozwolił nam podziwiać zabytkowe kamienice, słynny zegar na wzgórzu Schlossberg oraz poczuć atmosferę tego pięknego miasta. Nocleg mieliśmy już w Słowenii.

Następnego dnia po śniadaniu udaliśmy się do Wąwozu Vintgar. Spacer drewnianymi kładkami wśród szumiącej, turkusowej rzeki Radovny dostarczył wszystkim wielu zachwyty. Następnie, jadąc wzdłuż Jeziora Bled i Jeziora Bohinj, dotarliśmy do stacji kolejki, skąd wyjechaliśmy kolejką na szczyt Vogel 1599 m.n.p.m. skąd rozciągały się przepiękne widoki na Alpy Julijskie, najwyższy szczyt Triglav i Jezioro Bohinj. Po zjeździe kolejką pojechalismy do miasteczka Bled, niezwykle malowniczego miejsca. Dzień zakończyliśmy wizytą przy słynnym zamku górującym nad Jeziorem Bled, które zachwytiło nas swoim bajkowym krajobrazem.

Kolejnego dnia po śniadaniu udaliśmy się do średniowiecznego miasteczka Škofja Loka. Wąskie uliczki i zabytkowa zabudowa przeniosły nas w dawną epokę. Następnie pojechalismy do stolicy kraju – Lublany, gdzie z przesympatyczną przewodniczką p. Anią poznawaliśmy najważniejsze zabytki miasta, historię, legendy oraz codzienne życie mieszkańców. Spacer nad rzeką Ljubljanicą i klimatyczne uliczki zrobiły na wszystkich ogromne wrażenie. Następnego dnia na nocleg pojechalismy do Portoroż nad Adriatykiem.

Kolejnego dnia po śniadaniu odwiedziliśmy słoweńskie wybrzeże Adriatyku. W Koprze mogliśmy podziwiać śródziemnomorski klimat, piękną architekturę oraz ogromny port, a w Piranie zachwyciły nas wąskie uliczki, nadmorska promenada oraz widoki na błękitne morze. Zwiedzanie z przewodnikiem pozwoliło lepiej

poznać historię tych wyjątkowych miejsc.

Ostatni dzień naszej wycieczki również obfitował w atrakcje. Zwiedziliśmy niezwykle Zamek Predjama – największy zamek jaskiniowy świata (jest w księdze Guinnessa) malowniczo wkomponowany w skałę. Następnie odwiedziliśmy słynną Jaskinię Postojną, gdzie podziwialiśmy fantastyczne formacje skalne i odbyliśmy przejazd podziemną kolejką.

Wieczorem, pełni pięknych wspomnień, nowych doświadczeń i doskonałych humorów, wyruszyliśmy w drogę powrotną do Cieszyna. Wycieczka do Słowenii pozostanie na długo w naszej pamięci jako czas wspólnej integracji, radości i odkrywania niezwykłych miejsc.

Fot. Młodzież Dojrzała



Wiosenne Śniadanie dla Kobiet

Redakcja

16 maja odbyło się Wiosenne Śniadanie dla Kobiet, którego tematem przewodnim było pytanie: „Emocje – przyjaciel czy wróg?”.

Tak, jesteśmy emocjonalni, kierujemy się w naszym życiu głosem serca, ale tak powinno być. Pomimo naszych problemów – lubimy się i okazujemy sobie wdzięczność. Mówczynią, która objaśniała nam świat emocji, była pani Mariola Fenger, a o oprawę muzyczną zadbali Zosia i Jarosław Krużołkowie. W pieśniach akompaniowała pani Joanna Lazar-Chmielowska. Wszystkich zebranych poprowadził w modlitwie ks. proboszcz Marcin Brzóska. Jesteśmy bardzo wdzięczni paniom, które licznie uczestniczyły w tym wydarzeniu, oraz wszystkim osobom, pod opieką pani pastora Magdaleny Brzóska, dzięki którym odbyło się to piękne spotkanie.

Dzięki uprzejmości pani Marioli Fenger, która przysłała treść swojego referatu, czytelniczki i czytelnicy Wieści Wyszobramskich mogą zapoznać się z tym bardzo interesującym tematem.

Fot. Dariusz Chmielowski



Emocje, przyjaciel czy wróg

Mariola Fenger

Poproszono mnie o przygotowanie wykładu na śniadanie dla kobiet. Emocje, dość ważny temat, a jednak przez wielu uważany za nieistotny. Zostaliśmy przez Boga stworzeni z emocjami i same w sobie emocje nie są negatywne. Z powodu grzechu emocje mogą być nieodpowiednią reakcją na zaistniałe okoliczności lub mogą zostać wyrażone w zły sposób. Podczas spotkania próbowałam przekazać słuchaczom czemu służy dana emocja, jak daje nam znać co się z nami dzieje, ale także, nie umiejętnie wyrażona, jak może niszczyć przede wszystkim relacje.

Przedstawiłam tylko kilka emocji, moim zdaniem najbardziej wpływających na nas i otoczenie:

zazdrość, wstyd, strach i złość, smutek a na podsumowanie radość. Oprócz definicji emocji zaciągniętych z różnych źródeł, starałam się wskazać na miejsce gdzie w naszym ciele, dana emocja daje o sobie znać. To oczywiście wymaga czasu i obserwacji samych siebie aby nauczyć się nie tylko rozpoznawać emocje ale także dobrze ją zdiagnozować. Zadawałam też pytania np. czy zazdrość mobilizuje mnie do osiągnięć i większego zaangażowania (np. w osiąganiu awansu), czy raczej skłania do „podstawiania komuś nogi” a więc do niszczenia. Co strach robi ze mną? Chowam się? Atakuję czy uciekam? Sposobów reakcji na strach jest wiele. Ale też strach, ten dobry ma mnie ostrzegać, choćby przed niebezpieczeństwem. Jest też biblijny strach wynikający z bojaźni Boga o którym czytamy w Przypowieści Salomona 9,10 Początkiem mądrości jest bojaźń Pana,



a poznanie Świętego - to rozum, a więc chodzi o respekt, szacunek, przejmowanie się Panem Bogiem, tym Kim jest i co mówi do nas przez swoje Słowo. Wskazałam też na 2 Tymoteusza 1,7 Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości. Zachęcałam do ufania Bogu, bo przecież On wie wszystko i ma dobre myśli o swoich dzieciach. Wynika z tego że to czego się boimy wskazuje na to w czym nie ufamy Bogu. A gniew? Czyni spustoszenie w relacjach, ale generalnie wynika z przekraczania granic, naszych i innych. Zazwyczaj jest reakcją na niesprawiedliwość i składa się z trzech elementów: myśli, reakcji fizjologicznej oraz zachowania. Wskazałam też na dwa zacho-

wania ludzi. Jedni to „pochłaniacze” czyli osoby które przyjmują wszystko do siebie, chowają „pod dywan” i niszczą samych siebie tłumiąc gniew. A druga postawa to „wydalacze” czyli tacy którzy krzykiem nie zgadzają się i często manipulują otoczeniem. Chciałam też zwrócić uwagę na fakt, że złość to często wierzchołek góry lodowej pod powierzchnią kryjącą wiele negatywnych przeżyć z przeszłości. Przy gniewie poruszyłam też temat przebaczenia, który jest jak dobra zaprawa łącząca całe budowle, w małżeństwach, w rodzinach, w pracy, wśród sąsiadów a nawet w kościele. Najtrudniejszą do

(przeanalizować źródło). 3 zbadać poczucie własnej wartości 4. Spojrzeć na wszystko z Bożej perspektywy (przez pryzmat Bożego Słowa) 4. W przypadku wstydu, ujawnić, nie dać się zwinąć tajemnicami 4. Przyjść z tymi emocjami do Boga w modlitwie, skoncentrować się na Bogu. Starałam się także by wskazywać na dane uczucia przez pryzmat psalmistów i napisanych przez nich psalmów.

W przypadku smutku stwierdziliśmy wspólnie że nawet w kościele znajdujemy w większości smutnych ludzi. Dlaczego? Bo skupieni jesteśmy nie na tym co słuszne.



omówienia dla mnie był wstyd i poczucie winy. Często są te pojęcia traktowane zamiennie. Wstyd i poczucie winy na pewno motywuje do wycofywania się, do ukrycia, do tajemnicy, która wiązuje (często na lata). Jest uczuciem bardzo złożonym. To przykre, upokarzające uczucie spowodowane świadomością niewłaściwego, hańbiącego postępowania. Poczucie wstydu niszczy, pozbawia tożsamości, oskarża, sprawia że człowiek ma same niszczące myśli o sobie. Ale wstyd ma też dobre strony, może być „zdrowy”. Np. motywuje do działania, nakłania do zmiany na rzecz poprawy sytuacji. Dobry rodzaj wstydu pojawia się jako znak ostrzegawczy. I tu wpisuje się zachęta Pana Boga: 1 Jana 1,9 Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości. Mówiłam też o tym że próbujemy stosować mechanizmy obronne: zaprzeczanie, wycofanie, złość, perfekcjonizm, wywyższanie siebie i poniżanie innych, nałogi a także wypieranie i wymazywanie. Co ciekawe odkryłam że metody obronne najczęściej przyswajane są już w dzieciństwie. Tylko że te mechanizmy na dłuższy czas nie pomagają. No i ważne moim zdaniem także jest to by nie zawstydząć siebie samego.

Przy każdej emocji wskazywałam też na ważne rzeczy. Jak sobie radzić. 1. Zdiagnozować, czyli stwierdzić co się we mnie dzieje. 2. Zobaczyć z czego to wynika

Widzimy braki a nie dostrzegamy czym łaskawie Bóg nas obdarował. A wdzięczność daje szczęście a tym samym i radość.

Na koniec zadałam pytanie: czym się karmisz? Co wkładasz w swój umysł i w swoje serce? Zwycięza to co lepiej karmisz. Powołałam się też na wiele Bożych obietnic. Np. Psalm 23,4; Izajasz 46,4; Izajasz 51,12. Dla mnie wyzwaniem jest zalecenie Pana Jezusa z Łukasza 10,20 radujcie się raczej z tego, iż imiona wasze w niebie są zapisane. A także ze Starego Testamentu Nehemiasz 8,10 nie smućcie się, wszak radość z Pana jest waszą ostoją.

Życzyłam uczestnikom spotkania i sobie samej abyśmy ufali Bogu, bo jeszcze najlepsze jest przed nami, a werbet który domknął te rozważania pochodzi z 5 Mojżeszowej 31,8 Pan sam pójdzie przed tobą i będzie z tobą. Nie zawiedzie i nie opuści cię; nie bój się więc i nie trwóż się!

Jestem bardzo wdzięczna Organizatorom za zaufanie, zaproszenie a Bogu za bardzo dobry czas i Jego obecność podczas śniadania.

Fot. Dariusz Chmielowski





Pamiętka założenia w Puńcowie

Grażyna Smoter

W niedzielę 17 maja obchodziliśmy 36 pamiętkę poświęcenia kościoła Jana Chrzciciela w Puńcowie. Pogoda tej niedzieli była deszczowa, ale nie przeszkodziło nam to w świętowaniu (deszcz też jest nam wszystkim potrzebny) Nabożeństwo rozpoczął proboszcz naszej parafii ks. M. Brzóska witając naszych gości oraz wszystkich zebranych.



ciowych trudach towarzyszy. Jest On szczególnie zainteresowany osobami pokornymi. Wiele fragmentów w biblii mówi nam o pokorze. Kaznodzieja przytoczył słowa św. Augustyna cyt., Jeśli chcesz być wielkim, zacznaj od rzeczy małych, zakładaj głęboki fundament pokory, skoro zamierzasz budować wysoko. Pokora jest nam wszystkim bardzo potrzebna w miejscach pracy, szkole, kościele, w rodzinach oraz w relacjach z ludźmi. Jest ona kluczem do dobrego funkcjonowania w dzisiejszym świecie. Ksiądz przywiózł ze sobą małe rekwiizyt, była to replika samochodu rajdowego Fiata 126p, w którym najważniejszym elementem była klatka, która zapewniała bezpieczeństwo załodze podczas wypadku. Mówca użył porównania pokory do takiej właśnie klatki bezpieczeństwa dla człowieka. Kiedy brakuje w



Kazanie na podstawie wybranych wersetów z księgi Izajasza, oraz Ew. Mateusza wygłosił ks. Robert Augustyn proboszcz parafii z Białej. Głównym tematem kazania była POKORA. Pokora bowiem jest, „lekarstwem”, które my chrześcijanie powinniśmy zażywać każdego dnia. Trzeba przyznać, iż życie w dzisiejszych czasach jest ciężkie, nieraz zmagamy się z trudnymi doświadczeniami, a jednego, czego możemy być pewni to tylko tego, że Pan Bóg nam w tym ży-

nas pokory, konstrukcja zaczyna się chwiać, fundament zostaje, pod warunkiem, że jest nim Jezus Chrystus. Pycha chodzi przed upadkiem, a wyniosłość ducha przed ruiną, ale kiedy mamy w sobie taką klatkę bezpieczeństwa, to przetrwamy wszystkie życiowe zawieruchy. Podsumowując pokora to nie poniżanie się, lecz kontrola nad sobą i świadomość, że bez Boga, bez Jego obecności nic nam się nie uda i pewnie się rozsypie... Pokora, jest, więc lekarstwem i terapią, dzięki której możemy

być duchowo zdrowi, jest też świadomością, że w tym ziemskim życiu jesteśmy tylko przez chwilę, dla tego powinniśmy mądrze żyć, dzielić się i polegać tylko na Chrystusie. Jeśli chcemy budować kościół, musi on być oparty o pokorę, bo jeśli nie, to bardzo łatwo się pogubimy i zatracimy relacje. Kończąc kazanie ksiądz życzył nam pokory, która jest lekarstwem, dobrym budulcem, kluczem, klatką bezpieczeństwa, która sprawi, że jeżeli

wieństwa

Po uroczystości w kościele nasi goście oraz wszyscy uczestnicy nabożeństwa zostali zaproszeni na poczęstunek do salki. Był to dla nas bardzo mile spędzony czas w radosnej, rodzinnej atmosferze.

Cieszymy się, że pomimo tego, że nie było nas zbyt wielu, pomimo tego, że na niebie nie świeciło słońce to mieliśmy dobry, wspólnie spędzony czas, a Pan Bóg



coś nam nie wyjdzie w naszym życiu, to i tak wszystko wytrzymamy i nic nam się wewnątrz nie stanie, i oby tej pokory nam nigdy nie zabrakło...

Świąteczne nabożeństwo swoim pięknym śpiewem ubogacił chór Magnificat z parafii w Brennej pod dykcją Marka Madzi. Słowa zaśpiewanych pieśni świetnie wkomponowały się w temat kazania, zaś na zakończenie usłyszeliśmy w wykonaniu chóru słowa błogosła-

nam w tym błogosławił.

Dziękuję wszystkim, którzy przyłożyli swoje ręce do pług i zaangażowali się w przygotowania tej uroczystości.

Fot. Dariusz Chmielowski



Wycieczka kół pań

W środę 20 maja odbyła się wycieczka naszych kół pań z Brzezówki, Hażłacha i Zamarask do Rybnika oraz Rud.

Pogoda dopisała, wiele dowiedzieliśmy się dzięki przewodnikowi Dariuszowi Wantulokowi. Dziękujemy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Rybniku za bardzo miłe przyjęcie!

Tekst i Fot. - facebook filiału



17 Cieszyńska Noc Muzeów

Marcin Gabryś

Cieszyńska Noc Muzeów po raz kolejny zgromadziła wielu miłośników historii, muzyki i niezwyklej atmosfery zabytkowych wnętrz. W piątkowy wieczór, 22 maja 2026 roku, Kościół Jezusowy oraz Muzeum Protestantyzmu wypełniły się światłem, dźwiękiem organów i rozmowami odwiedzających, którzy przybyli, by wspólnie przeżyć ten wyjątkowy czas.

Od godziny 18.00 aż do niemalże północy goście mogli zwiedzać muzeum pod opieką Marcina Gabryśa, poznając historię cieszyńskiego protestantyzmu, zgromadzone w nim eksponaty oraz nową czasową wystawę *Słowo w drodze... 300 lat polskiej Biblii wydanej w Halle*. Jak co roku, szczególnym zainteresowaniem cieszyły się prezentacje organowe przygotowane przez Joannę Lazar-Chmielowską oraz Wojciecha Wantuloka. Dźwięk zabytkowych organów rozbrzmiewający w świątyni tworzył niepowtarzalny klimat, a możliwość zajrzenia do wnętrza instrumentu i poznania tajników jego działania była dla wielu uczestników wyjątkowym doświadczeniem.

Także najmłodsi odwiedzający znaleźli coś dla siebie. W przygotowanym kącie dzieci mogły układać puzzle, budować kościół z klocków i spędzać czas w radosnej atmosferze pod opieką duchownych, członków Rady Parafialnej, pracowników parafii i młodzieży. Dostępne było również stoisko z literaturą oraz parafialnymi wydawnictwami.

To był wieczór pełen spotkań, życzliwości i wspólnego odkrywania piękna miejsca, które od pokoleń wpisane jest w historię Śląska Cieszyńskiego.

Fot. Dariusz Chmielowski



Pamiętka założenia w Cieszynie

ks. Marcin Brzóska

W niedzielę 24 maja, a zarazem w dniu święta Zesłania Ducha Świętego świętowaliśmy 317 rocznicę wyznaczenia miejsca pod budowę Kościoła Jezusowego w Cieszynie. W czasie uroczystego nabożeństwa kazanie wygłosił ks. Roland Zagóra, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Nidzicy, który swoje rozważanie oparł na historii zesłania Ducha Świętego z Dziejów Apostolskich.

W nabożeństwie wzięli również udział goście z Fundacji im. A.H. Franckego w Halle: dyrektor fundacji dr. Marianne Schröter, ks. Gabriele Zander – kapelan Fundacji oraz dyrektor Centrum Biblijnego im. Barona Cansteina ks. Sven Hanson. Towarzyszyła im pani Friederike Lippold. Dr. Schröter przekazała pozdrowienie w imieniu Fundacji Franckego i wyraziła nadzieję na rozwój wzajemnych kontaktów.

W czasie nabożeństwa tradycyjnie zostały również wręczone dyplomy i nagrody dla cieszyńskich finalistów i laureatów Ogólnopolskiego Konkursu biblijnego Sola Scriptura. W tym roku dzieci i młodzież zgłębiały księgę Dziejów Apostolskich.

Tradycyjnie nabożeństwo cieszyńskiej pamiętki założenia miało bogatą oprawę muzyczną. Na początku zabrzmiało preludium na organy i trąbkę w wykonaniu Wojciecha Wantuloka i Andrzeja Sikory, którzy zagrali wspólnie również w dalszej części nabożeństwa. Zaśpiewały również chóry: Cieszyński Chór Kościelny i Cieszyński Chór Męski pod dyr. dk. Joanny Sikory, Wyższobramski Chór Kameralny pod dyr. Piotra Sikory, a do wspólnych pieśni dołączyli także chórzysci Chóru Bażanowice. Po raz pierwszy zabrzmiała w Kościele Jezusowym zaproponowana przez ks. Jana Kozieła pieśń „Otwierajcie piękne bramy”, którą wraz ze zbozem wykonały połączone chóry.

Po nabożeństwie na placu kościelnym odbył się piknik przygotowany przez chórzystów, młodzież dojrzałą, diakonię parafialną, młodzież i szkołę niedzielną. Było coś dobrego do jedzenia i dobra zabawa oraz czas na bycie razem, rozmowy i rodzinne spotkania.

Bogu dzięki za wspianą pogodę i cudowny czas.

Fot. Dariusz Chmielowski



Drugi Dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego w Kościele Jezusowym

Redakcja

W dniu 25.05.26 w Kościele Jezusowym w Cieszynie odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji II Dnia Zesłania Ducha Świętego. Słowem Bożym służył ks. proboszcz Marcin Brzóska, który wygłosił kazanie wg Ew. Jana 20,19–23.

W swoim rozważaniu ksiądz proboszcz zwrócił uwagę na znaczenie pokoju, który Zmartwychwstały Chrystus przynosi swoim uczniom oraz na dar Ducha Świętego umacniającego wierzących w codziennym życiu i świadectwie wiary. Podkreślono również, że Duch Święty nieustannie działa w Kościele, prowadząc wiernych ku jedności, wzajemnej życzliwości i zaufaniu Bogu.

Wspólna modlitwa, śpiew i słuchanie Słowa Bożego były dla uczestników nabożeństwa czasem duchowej refleksji i umocnienia wiary.

Fot. Dariusz Chmielowski



Nabożeństwo w Hażlachu Drugi Dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego

Za nami nabożeństwo w Drugi Dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego. Po jego zakończeniu była pyszna jajecznicą. Dziękujemy przedstawicielkom koła pań za jej przygotowanie

Tekst i Fot. facebook filiału



Nabożeństwo w Bażanowicach Drugi Dzień Świąt Zesłania Ducha Świętego

W drugim dniu Świąt Zesłania Ducha Świętego odbyło się w Bażanowicach uroczyste nabożeństwo. W trakcie tego nabożeństwa zaśpiewał chór kościelny pod dyktando diakona Joanny Sikory. Kazanie wygłosił ks. Marcin Dawid, a na organach przegrywał p. Jerzy Hławiczka. Po nabożeństwie zborownicy spotkali się w ogrodzie parafialnym na tradycyjnej jajecznicy z boczkiem i szczypiorkiem. Był to bardzo miło spędzony czas

Tekst i Fot. facebook filiału



Godzina Biblijna

Redakcja

Gościem Godziny Biblijnej w środę 27 maja był pan Emanuel Machnicki, politolog, znawca tematyki żydowskiej, który wystąpił z wykładem pt. "Dni światła, dni ciemności. Historia diaspory żydowskiej w Iranie".

Wykład ten był częścią trwającego w naszym regionie „Tygodnia Kultury Żydowskiej”. Przybliżył on słuchaczom historię trwania diaspory żydowskiej na terenie obecnego Iranu, która zmieniała się i trwała bez względu na historię tego miejsca. Wielkie cywilizacje Babilonu, Persji, a w końcu czasy islamu i współczesność nie zmieniły ich trwania jako świadków słów zapisanych w Biblii.

Fot. Dariusz Chmielowski



Historia

Władysław Michejda 1876 – 1937 burmistrz Cieszyna 150-lecie urodzin

Władysława Magiera

Urodził się 150 lat temu w Nawsiu, jako najstarszy syn ks. seniora Franciszka Michejdy. Już w gimnazjum cieszyńskim brał udział w pracy oświatowej i narodowej tajnej organizacji „Jedność“. Po maturze podjął studia teologiczne w Wiedniu, ale po kilku miesiącach przeniósł się do Krakowa na studia prawnicze, które później kontynuował także w Wiedniu. Był jednym z założycieli Stowarzyszenia Polskich Akademików ze Śląska Cieszyńskiego „Znicz“. Jako jego przedstawiciel wygłosił porwijącą mowę na pogrzebie Franciszka Górniaka w Sibicy w 1899 r.

Od roku 1900 praktykował w kancelarii adwokackiej swego stryja, wtedy posła, późniejszego burmistrza, dr. Jana Michejdy. Po zdaniu wszystkich egzaminów, jako doktor praw, przeniósł się do Lwowa, do znanej kancelarii dra Sołowija, a w 1908 roku otworzył tam własną kancelarię. We Lwowie, jako członek Narodowej Demokracji, brał aktywny udział w życiu politycznym miasta. Był członkiem Rady Miejskiej, należał do Komitetu Wykonawczego ND i piastował godność dyrektora Banku Parcelacyjnego.

Po wybuchu I wojny światowej, mimo że był oficerem rezerwy, nie został powołany do armii. Kiedy Lwów został zajęty przez wojska rosyjskie, Polski Komitet we Lwowie podjął się obrony tych Polaków, którzy z różnych względów uznawani byli jako nieprawomyślni. Ratowano przed śmiercią tysiące rodaków, a wielkie zasługi w tym dziele przypadają Michejdzie. W artykule prasowym wypowiedział się za przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Polski i Austriacy wydali na niego wyrok śmierci. Przed wkroczeniem armii austriackiej do Lwowa, opuścił miasto i wyjechał do Kijowa. Pracował tam jako profesor Żeńskiego Liceum, udzielał się w założonym przez siebie Związku Małopolan oraz w Komitecie Narodowym. Jako członek Rady Naczelnej ND w Rosji, uczestniczył z jej ramienia w zjeździe



Polaków w Moskwie. Tam zajmował się losem Polaków - uchodźców wojennych i wystawiał im państwowe, polskie paszporty. Został pełnomocnikiem rządu francuskiego w Moskwie i zajmował się m.in. odprawą armii gen. Hallera przez Murmańsk do Francji, Z upoważnienia rządu francuskiego podpisał dekret generalski dla pułkownika Józefa Hallera.

Końcem 1918 r. powrócił do Cieszyna i otworzył kancelarię adwokacką. W czerwcu 1920 wybrano go do Rady Miejskiej, której przewodniczył jego stryj, Jan. Po śmierci burmistrza, ks. Józefa Londzina, od 22 maja 1929 r. - 17 lat, do śmierci - pełnił funkcję burmistrza miasta Cieszyna. Mimo, że wkrótce, bo jesienią 1929 r.

rozpoczął się wielki kryzys gospodarczy, Cieszyn pod jego rządami przeżywał okres prosperity. Wyprowadził miasto z trudności finansowych, rozwinął komunikację autobusową, uruchomiono nowe połączenia kolejowe. Doprowadził do rozbudowy elektrowni i wybudowano wodociąg - Cieszyn przestał być zależny od znajdującego się po czeskiej stronie. Wspierał rozwój budownictwa, a przede wszystkim udało mu się przekazać dawny pałac Larischa Muzeum Miejskiemu, które do dzisiaj ma tam swoją siedzibę. Wiele uwagi poświęcał działaniom Opieki Społecznej. W akcjach pomocowych udzielała się także jego żona, Stefania, z domu Zaleska, z którą ożenił się w 1902 roku. Przeznaczali na sierotniciec oraz opiekę nad biednymi gimnazjalistami wiele własnych środków.

Należał do wielu stowarzyszeń, m.in. do Izby Adwokackiej w Cieszynie, którą reprezentował w Naczelnej Radzie Adwokackiej w Warszawie. Aktywnie działał w parafii ewangelickiej.

Był zawsze bardzo grzeczny, posiadał wysoką kulturę umysłową, ceniono go za zasady, charakter i zawsze szlachetne postępowanie. Cieszył się poparciem całego społeczeństwa cieszyńskiego, bez względu na wyznanie i narodowość. Jego współpraca z wiceburmistrzami miasta i Radą były koleżeńskie i serdeczne, udało mu się unikać w Radzie sporów, które łagodził swoimi przenikliwymi analizami.

Zasłynął nie tylko jako znakomity prawnik, ale był przede wszystkim jako doskonały mówca. W lutym 1934 r., podczas manifestacji z okazji 15.tej rocznicy powrotu wojsk polskich do Cieszyna po wojnie polsko-czeskiej, wygłosił na rynku płomienne przemówienie. Bez żadnych osłonek czy dyplomatycznych zwrotów napiętnował perfidię zaborcy czeskiego. Nawoływał do zgody, jedności, a szczególnie apelował do braci Polaków po drugiej stronie Olzy, aby nie dali się złamać i nie zaprzędali duszy, wiary i mowy swoich ojców za judaszowskie srebrniki. Walka o polskość, szczególnie Śląska zaolzańskiego, zawsze była dla niego ważna, to było jego dziedzictwo wyniesione z nawiejskiej fary.

Także w tym roku, 1934, uroczystie odsłonięto Pomnik Legionistów. Tam również, w pięknym przemówieniu, padły słowa, o historii naszej ziemi i Legionu Śląskiego, który był dumą i zwieńczeniem walk o polskość, spełnieniem marzeń wielu pokoleń. Ta bezkompromisowa postawa burmistrza i broszura z tekstem przemówienia z uroczystości na rynku, zatytułowana „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”, spowodowała wydanie przez władze w Pradze zakazu wjazdu Michejdy do Czechosłowacji. Podczas zjazdu rodzinnego Michejdów w 1935 r. mógł tylko w zamkniętym samochodzie przyjechać na grób ojca, nie mógł przemówić.

Od 1932 r. stan jego zdrowia pogarszał się, ale pracował do końca. Zastąpił, przewodnicząc posiedzeniu Wydzia-

łu Szkolnego Rady Miasta i na drugi dzień, 1 kwietnia 1937 r. zmarł na serce w cieszyńskim szpitalu. Jego pogrzeb w kościele Jezusowym, gdzie, jak pisały gazety, nie starczyło podobno miejsca dla połowy żałobników, był manifestacją jedności, a jednocześnie pokazał wielkość jego postaci. Kazanie wygłosił kuzyn ks. superintendent Oskar Michejda z Trzyńca (późniejszy proboszcz w Cieszynie). Wspaniałym kazaniem, głębokim w treści, wszystkich do głębi wzruszył. W uroczystości wzięli udział m.in.: wojewoda M. Grażyński, marszałkowie i pracownicy Sejmu Śląskiego, prezydent miasta Katowic, niezliczona ilość adwokatów, urzędników, profesorów i nauczycieli. Żegnali go mieszkańcy całego miasta i okolic, wszystkie szkoły, organizacje i korporacje wyległy na ulicę, tworząc pochody i szpalery. Ulice na trasie przemarszu konduktu miały zasłonięte lampy i były oflagowane. Gdy czoło pochodu doszło na rynek, syrena elektryczna, na znak żałoby, brzmiała przez trzy minuty. Chóry śpiewały przed domem, w kościele, na rynku i nad grobem. Kondukt prowadził ks. proboszcz Józef Nierostek, w asyście około dwudziestu księży.

Przemawiano na rynku i nad grobem. Pożegnał zmarłego jego zastępca, Rudolf Halfar, a w imieniu Niemców cieszyńskich radny inż. Feitzinger, zaś radny Szuścik powiedział znamienne słowa: On nosił w sobie wysoką godność i szlachectwo ducha. Przemawiali przedstawiciele Rady Adwokackiej z Warszawy, Izby Adwokackiej z Katowic i Cieszyna. Najwięksi przeciwnicy za życia zapomnieli urazów i każdy podnosił wielkie zalety Zmarłego. Powtarzano, że umarł nie przeciętny, lecz wielki człowiek, który w tłumie rówieśników był często za wielkim, by być zrozumianym. Wspominano jego cywilną odwagę, bo chociaż nie lękał się walki, to jednak nade wszystko cenił zgodę, dlatego Rada Miejska pod jego kierunkiem pracowała jako jedna, zgodna rodzina. Podkreślano, że: zawsze umiał być dla Narodu użytecznym, dokonał wielkich rzeczy, ale rzadko się nimi chwalił. Jego piersi nie zdobiły krzyże ani order, nie ubiegał się o mandat senatora, mimo swojego wielkiego rozumu i płomiennej wymowy — za to dajemy Mu Honorową Kwaterę po wieczne czasy, by potomność wiedziała, że jest wdzięczność i uznanie w Narodzie. Władysław Michejda spoczął na cmentarzu komunalnym w Cieszynie, w alei zasłużonych.

Fot. wikipedia



Śpiew i muzyka

"Śląsk" w Kościele Jezusowym

ks. Marcin Brzóska

Koncert z okazji obchodów 317 rocznicy wyznaczenia miejsca pod budowę Kościoła Jezusowego w Cieszynie, w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny.

Wyjątkowy i wzruszający był moment, kiedy na bis zabrzmiał Ojcowski Dom w wykonaniu zespołu i zgromadzonej w kościele publiczności.

Zespołem dyrygował Maestro Wojciech Wantulok. Słowo wiążące wygłosił ks. prob. Marcin Brzóska.

W koncercie wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych z Wicemarszałek Województwa Śląskiego Joanną Bojczuk i radnym Sejmiku Województwa Śląskiego Marcinem Szarkiem na czele. Oboje przekazali swoje pozdrowienia, podkreślając wartość ewangelickiej kultury dla całego regionu. Dyrektor Zespołu Śląsk Zbigniew Cierniak podkreślił, że Zespół wracając do Kościoła Jezusowego w Cieszynie w szczególny sposób składa hołd swemu założycielowi prof. Stanisławowi Hadynie.

Serdeczne podziękowania dla władz samorządowych Województwa Śląskiego i wszystkich, którzy przyczynili się do zorganizowania tego szczególnego wydarzenia.

Brawa dla wspaniałych artystów ZPiT Śląsk! Dziękujemy za wieczór pełen wspaniałych doznań!

Fot. Dariusz Chmielowski



Młodzież i dzieci

Zjazd Konfirmantów w Wiśle Malince

ks. Mateusz Mendroch

Sobota 25 kwietnia była bardzo intensywnym dniem. Grupa ponad 40 konfirmantów z naszej parafii uczestniczyła w Zjeździe Konfirmantów w Wiśle Malince.

Zebranych przywitało niezwykle rodzeństwo - Marcysia i Tomek Chmiel, którzy zapewнили wielką dawkę pozytywnej energii wszystkim zgromadzonym. Następnie ks. Mateusz Mendroch, duszpasterz młodzieży w naszej diecezji przedstawił program zjazdu. Uczestnicy przechodzili przez pięć różnych stacji, podczas których prowadzący próbowali przybliżyć im ważne tematy związane z życiem z Bogiem. Po sferze duchowej przyszedł czas na obiad. W dalszej kolejności zjazd podzielił się na dwie części, konfirmanci mieli grę terenową, a rodzice posłuchali wykładu dr Marty Banout-Ślusarczyk. Wykład dotyczył reagowania na różne wyzwania i mądrego towarzyszenia młodym ludziom w różnych momentach życia. Podczas podsumowania Daniel Heczko podzielił się świadectwem wiary, a temat o przyjaźni przedstawił ks. Mateusz Mendroch. W dalszej części przedstawiono wyniki gry terenowej. Złożone zostały także podziękowania w stronę wszystkich zaangażowanych. Spotkanie zakończyło się modlitwą oraz błogosławieństwem. To był piękny i wyjątkowy dzień!

Fot. Dariusz Chmielowski



15 maja odbyło się MegaMło w Skoczowie

Ks. Mateusz Mendroch

Za nami diecezjalna młodzieżówka w Skoczowie, w której uczestniczyła także grupa młodzieży z naszej parafii. Już teraz zapraszamy na kolejne ciekawe wydarzenie - diecezjalne rozpoczęcie wakacji w Hażlachu 26 czerwca od godziny 18:00

Fot. facebook



Finał Ogólnopolskiego Konkursu Sola Scriptura 2025/2026

Anna Badura

Ogólnopolski Konkurs Biblijny Sola Scriptura jest organizowany co roku przez Wydawnictwo Augustana oraz Generalnego Wizytatora Nauczania Kościelnego. Przedmiotem konkursu jest każdorazowo inna księga biblijna lub jej określony fragment. Konkurs Sola Scriptura jest przeprowadzany w dwóch formach: konkurs plastyczny i ze znajomości tekstu biblijnego. Konkurs ze znajomości tekstu biblijnego odbywa się w trzech etapach:

- Szkolny/parafialny,
- Diecezjalny/regionalny,
- Finał ogólnopolski.

Każdy z tych etapów ma formę pisemną – uczestnicy odpowiadają na pytania o różnym charakterze – otwartym i testowym

Konkurs z jest przeprowadzony w trzech grupach wiekowych:

- grupa I – klasy IV-VI szkoły podstawowej;
- grupa II – klasy VII-VIII szkoły podstawowej;
- grupa III – szkoły ponadpodstawowe.

Finał 19 Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego Sola Scriptura odbył się 18 kwietnia br. w dwóch miejscach w Bielsku - Białej dla młodych ludzi z Diecezji Cieszyńskiej i Katowickiej i w Warszawie dla uczestników z Diecezji Mazurskiej, Pomorsko-Wielkopolskiej, Warszawskiej i Wrocławskiej. Konkurs przebiegał pod hasłem Naśladowcy Chrystusa – Dzieje Apostolskie. W finale Konkursu uczestniczyło 129 młodych ludzi z całego kraju. Do finału zakwalifikowało się 7 uczniów z naszej Parafii i 2 uczniów z SPTE, którzy należą do Kościoła ELIM

Uczestnicy odpowiadali na 25 pytań. Oto niektóre pytania. Jakże zadanie Pan powierzył Pawłowi w nocnym widzeniu twierdzy w Jerozolimie? Jakże znaczenie ma imię Barnabas? W jakich miastach Paweł był w więzieniu w czasie swoich podróży? W jakim mieście kończy się opis historii Pawła w Dziejach Apostolskich i czym się zajmował?

Aby otrzymać tytuł laureata, uczestnik musiał uzyskać minimum 75% możliwych do zdobycia punktów.2

Tytuł laureata zdobyli :

grupa I:

- 3 miejsce, Łukasz Gałwa, klasa 6, 34/40 pkt.
- 7 miejsce, Dawid Wiśniowski, klasa 6, 30/40 pkt.

grupa II:

4 miejsce, Krzysztof Bolek, klasa 8, 38/42 pkt.

grupa III:

- 4 miejsce: Noemi Walica, klasa 2, 37/42 pkt.
- 5 miejsce: Paulina Burawa, klasa 3, 36/42 pkt.
- 6 miejsce Ewelina Boruta, klasa 4/pkt. 34/42 pkt.

Tytuł finalisty otrzymali:

grupa I:

- Magdalena Wiśniowska, klasa 5, 28/40
- Amelia Majchrowska, klasa 5, 24/40 pkt.

grupa III:

- Martyna Raczek, klasa 3, 21/42 pkt.

Wszyscy uczestnicy Finału Ogólnopolskiego Konkursu Sola Scriptura otrzymali Biblię Ekumeniczną z ilustracjami. Laureaci trzech pierwszych miejsc otrzymają statuetki w swoich Parafiach, z naszej Parafii statuetkę otrzyma Łukasz Gałwa.

Dziękujemy wszystkim, którzy brali udział w Ogólnopolskim Konkursu Sola Scriptura 2025/2026 za intensywną pracę, za przygotowania do każdego etapu konkursu. Jesteśmy z Was dumni i wszystkim Wam serdecznie gratulujemy!

Źródła:

1. https://zwiastun.pl/wp-content/uploads/2025/10/regulamin_solascriptura_2025-2026.pdf
2. https://zwiastun.pl/.../wyniki_finału_solascriptura_2025...

Fot. Anna Gałwa







Joanna Gibiec

Sukcesy, wyzwania i pasja: Wyjątkowy czas w Szkole Podstawowej Towarzystwa Ewangelickiego

Ostatnie tygodnie w Szkole Podstawowej Towarzystwa Ewangelickiego (SPTE) obfitowały w podniosłe wydarzenia, naukowe triumfy oraz chwile zasłużonego relaksu. Społeczność szkolna udowodniła, że ciężka praca idzie w parze ze świetną zabawą i rozwijaniem skrzydeł na wielu płaszczyznach.

Egzaminy ósmoklasistów rozpoczęte- czas na owoce przygotowań

Poniedziałek, 11 maja, stał się dla najstarszych uczniów SPTE dniem wielkiego sprawdzianu. To wtedy serią zadań z języka polskiego oficjalnie rozpoczął się egzamin ósmoklasisty. Kolejne dni upłynęły pod znakiem zmagania z matematyką (wtorek) oraz językiem angielskim (środa).

Młodzież stawiała się w murach szkoły punktualnie, w eleganckich strojach i z obowiązkowymi czarnymi długopisami w dłoniach. Choć powadze chwili towarzyszyła naturalna niepewność, stres szybko ustąpił miejsca uśmiechom. Przed wejściem na sale otuchy uczniom dodała dyrektor Joanna Gibiec, która oficjalnie przywitała młodzież i życzyła wszystkim powodzenia. Duchowe i pokrzepiające słowo połączone z modlitwą przekazał również ks. Marcin Dawid.

Ostatnia prosta przed egzaminami była niezwykle intensywna. Ósmoklasiści poświęcali nawet wolne soboty na „sobotnie maratony”, podczas których wspólnie z nauczycielami szlifowali wiedzę z polskiego i matematyki. Wzajemna mobilizacja i praca we własnym tempie przyniosły oczekiwany skutek – uczniowie poszli na egzaminy z poczuciem pełnej gotowości. Na oficjalne wyniki przyjdzie im teraz poczekać do 3 lipca.

Wybitne osiągnięcia naukowe.

Motto: „Dzieci są jak motyle na wietrze. Niektóre po-

trafią latać wyżej niż inne, ale każde potrafi latać najwyżej jak potrafi” idealnie odzwierciedla sukcesy, jakimi SPTE mogło pochwalić się na szczęble wojewódzkim. Reprezentanci szkoły udowodnili, że dzięki talentowi i determinacji potrafią sięgać po najwyższe laury w różnych dziedzinach nauk.

- Krzysztof Kłoda i Miron Młynek – ten zgrany i utalentowany duet wywalczył znakomite II miejsce w prestiżowym konkursie „Duety chemiczne”, organizowanym przez Pałac Młodzieży w Katowicach. To ogromne wyróżnienie potwierdza ich ogromną wiedzę oraz umiejętność doskonałej współpracy laboratoryjnej i teoretycznej.
- Krzysztof Kłoda (sukces indywidualny) – 23 kwietnia w Katowicach odebrał dodatkowo oficjalne zaświadczenie za zdobycie podwójnego tytułu laureata z dwóch przedmiotów: matematyki oraz chemii w Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym. Podczas tej samej gali uczestnicy wysłuchali ważnego wykładu proekologicznego prof. Piotra Skubały oraz dr Magdaleny Ochwat.
- Kalina Czauderna – 29 kwietnia w Bielsku-Białej świętowała sukces jako laureatka Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Języka Polskiego. Jej osiągnięcie to efekt wielkiej pasji do literatury.

Te spektakularne sukcesy nie byłyby możliwe bez eksperckiego wsparcia kadry pedagogicznej. Ogromne podziękowania i gratulacje należą się nauczycielkom, które przygotowały uczniów do olimpijskich zmagania, dzieląc się wiedzą i motywując ich do działania: pani Magdalenie Głac (matematyka), pani Alicji Czauderny (język polski) oraz pani Wiolecie Wędrowczyk-Zamarskiej (chemia).

XX-lecie SPTE pod znakiem Kociej Szajki i Miejskiego Dyktanda

Tradycją szkoły stał się organizowany pod patronatem Burmistrza Miasta Cieszyńska konkurs ortograficzny, który w tym roku zbiegł się z rokiem jubileuszowym - 20-lecie istnienia SPTE. W ortograficzne szranki stanęło 16 reprezentantów z 8 cieszyńskich szkół.

Gościem honorowym wydarzenia była Agata Romaniuk – pisarka, reportażystka i socjolożka, znana dzieciom jako autorka serii o „Kociej Szajce”. Autorka przygotowała najeżony pułapkami tekst dyktanda, którego bohaterami były koty z jej książek (m.in. Morfeusz, Bronka i Precelek). Choć uczniowie poradzili sobie z „gzężółką” czy „skuwkami”, to prawdziwym wyzwaniem

okazał się „chyży chuligan” oraz poprawny zapis słowa „ponadtrzyipółkilogramowy”.

Wyniki rywalizacji ortograficznej:

- I miejsce indywidualnie (nagroda główna – unikatowe pióro z grawerem): Miłosz Jaronicki (SPTE)
- II miejsce indywidualnie (ex aequo): Hanna Puczek (SP nr 2) oraz Maciej Hliśnikowski (SP nr 3)

Klasyfikacja drużynowa:

- SP nr 3 im. Janusza Korczaka w Cieszynie
- SPTE (w składzie: Miłosz Jaronicki i Helena Brudny)
- SP nr 2 im. 4 PSP w Cieszynie

Po napisaniu dyktanda uczestnicy wysłuchali inspirującego wykładu autorki pt. „Czytanie dla buntowniczek i buntowników”, a następnie udali się na wycieczkę do Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Jubileuszowy klimat dopełniły kocie arcydzieła, którymi uczniowie udekorowali całą szkołę.

„Strefa rozwoju” – młodsze klasy na wycieczce w Wiśle

Podczas gdy starsi koledzy skupiali się na nauce i konkursach, uczniowie klas 2 i 3 brali udział w projekcie rozwijającym ich własne pasje. W ramach „Strefy rozwoju” dzieci wyjechały na pełną atrakcji wycieczkę do Wisły.

Głównym punktem programu była wystawa klocków LEGO, która wywarła na najmłodszych ogromne wrażenie i rozbudziła ich kreatywność. Organizatorki wyjazdu, pani Itner oraz pani Ondrzejek, zadbały również o dawkę aktywności fizycznej, zapraszając dzieci do pełnego energii Parku Trampolin.

Zarówno młodszym, jak i starszym uczniom gratulujemy zapału do pracy oraz życzymy, aby zdobyte sukcesy były motywacją do dalszego odkrywania świata i rozwijania własnych skrzydeł!

Drodzy rodzice i Uczniowie ! SPTE prowadzi rekrutację uzupełniającą w ramach wolnych miejsc w klasach 2-7 na rok szkolny 2026/2027. Zainteresowanych prosimy o kontakt ze szkołą.

Fot. SPTE







Kiedy nauka spotyka praktykę – niemiecki w LOTE

Justyna Sobota - germanistka

Jak wygląda nauka języka obcego na naprawdę wysokim poziomie?

W LOTE to nie tylko lekcje, ale realne doświadczenie – rozmowy z native speakerką, międzynarodowe projekty i wymiany oraz zaangażowanie germanistek, które przekłada się na konkretne umiejętności naszych uczniów potwierdzone egzaminami międzynarodowymi i bardzo wysokimi wynikami matur.

W dniach 8–12 marca mieliśmy ogromną przyjemność gościć w naszej szkole panią Ursulę Seybold ze Stuttgartu, która współpracuje z nami już od 2018 roku.

Pani Ursula od lat prowadzi wolontaryjnie konwersacje online dla uczniów przygotowujących się do egzaminu DSD. Podczas tych spotkań młodzież rozwija swoje kompetencje językowe pod okiem „Muttersprachlerki”, przygotowując się do egzaminu ustnego w sposób praktyczny i skuteczny. Jej otwartość, poczucie humoru i profesjonalizm sprawiają, że zajęcia są jednocześnie wymagające i bardzo lubiane przez uczniów.

Podczas wizyty w naszej szkole pani Ursula prowadziła również konwersacje „na żywo”. Popołudniami zwiedzała Cieszyn i okolice oraz uczestniczyła w koncertach zarówno muzyki klasycznej, jak i filmowej, a nasi uczniowie z zaangażowaniem wcielali się w rolę przewodników.

Już od przyszłego tygodnia kolejny rocznik grupy DSD rozpocznie regularne spotkania online, kontynuując tę wyjątkową formę nauki.

Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że pani Ursula prowadzi zajęcia całkowicie bezpłatnie, poświęcając swój wolny czas. Ta niezwykła inicjatywa rozwinęła się w ramach współpracy szkół protestanckich oraz jej wcześniejszemu zaangażowaniu w działalność organi-

zacji Brot für die Welt.

Uczniowie podkreślają, że konwersacje to nie tylko nauka języka, ale także szansa na lepsze zrozumienie niemieckiej kultury i mentalności. Pani Seybold docenia z kolei ich wysoki poziom, ambicję i kulturę osobistą.

To właśnie dzięki zaangażowaniu naszych germanistek oraz realizacji ambitnych projektów nasi uczniowie mają dostęp do wyjątkowych form nauki języka niemieckiego – takich, które trudno znaleźć gdzie indziej. Konwersacje z native speakerką, wyjazdy i współpraca międzynarodowa sprawiają, że język niemiecki staje się żywym narzędziem komunikacji, a nie tylko przedmiotem szkolnym.

Tak wygląda nauka języka na najwyższym poziomie.

Fot. LOTE





ks. Marcin Dawid

Kącik dla dzieci



Witamy czerwiec!

Czerwiec to piękny miesiąc, dni są coraz dłuższe, słońce świeci mocniej, a przyroda zachwyca kolorami i zielenią. Coraz chętniej spędzamy czas na świeżym powietrzu, ciesząc się ciepłą pogodą i wspólną zabawą. To także czas, gdy rok szkolny powoli dobiega końca. Za nami wiele miesięcy nauki, nowych doświadczeń i codziennych obowiązków. Warto podziękować Panu Bogu za cały ten rok, za zdobyte umiejętności, dobre chwile, przyjaźnie i ludzi, którzy nam pomagali. Niech będzie to dla nas czasem radości, wdzięczności, a także przygotowania do zasłużonego odpoczynku!



Rozszyfruj hasło miesiąca, poprzez ułożenie słów z odwróconej rozsypanki!

**„PAMIĘTAJCIE O _____, JAKBYŚCIE
ZIENIAWCH**

**_____ BYLI, O _____,
FÓSPWZIEINIAW KUISANYCH**

**SKORO SAMI RÓWNIEŻ W _____ JESTEŚCIE.”
LECIE**



List do Hebrajczyków 13,3
Przekład Biblii Warszawskiej

Słowa hasła miesiąca uczą nas, abyśmy byli wrażliwi na innych ludzi, szczególnie tych, którzy są smutni, samotni albo przeżywają trudności. Czasem ktoś może czuć się „**uwięziony**” przez strach, smutek lub brak przyjaciół. Pan Jezus zachęca nas, byśmy umieli zauważać takich ludzi i okazywać im dobroć, pomoc oraz życzliwość.

HISTORIA BIBLIJNA

Jest ciekawa historia w Biblii, która opowiada o tym, jak smutek spowodowany uwięzieniem, zamienia się w radość.

Dzieje Apostolskie 16,19-34



Paweł i jego przyjaciel Syłas podróżowali po różnych miastach i opowiadali ludziom o Jezusie. Pewnego dnia trafili do miasta Filipi. Nie wszystkim podobało się to, czego nauczali, dlatego zostali niesprawiedliwie wtrąceni do więzienia. Ich ręce i nogi zakuto w ciężkie kajdany.

Mogli się smucić i narzekać, ale oni zaufali Bogu. Wieczorem modlili się i śpiewali pieśni, a inni więźniowie ich słuchali.



Nagle ziemia zaczęła się trząść, drzwi więzienia otworzyły się, a kajdany opadły z rąk więźniów. Strażnik bardzo się przestraszył, ale Paweł zawołał do niego, że wszyscy są bezpieczni.

Strażnik zobaczył wtedy, jak dobrzy i spokojni byli Paweł i Syłas. Dzięki temu uwierzył w Boga razem ze swoją rodziną.



CIEKAWOSTKI



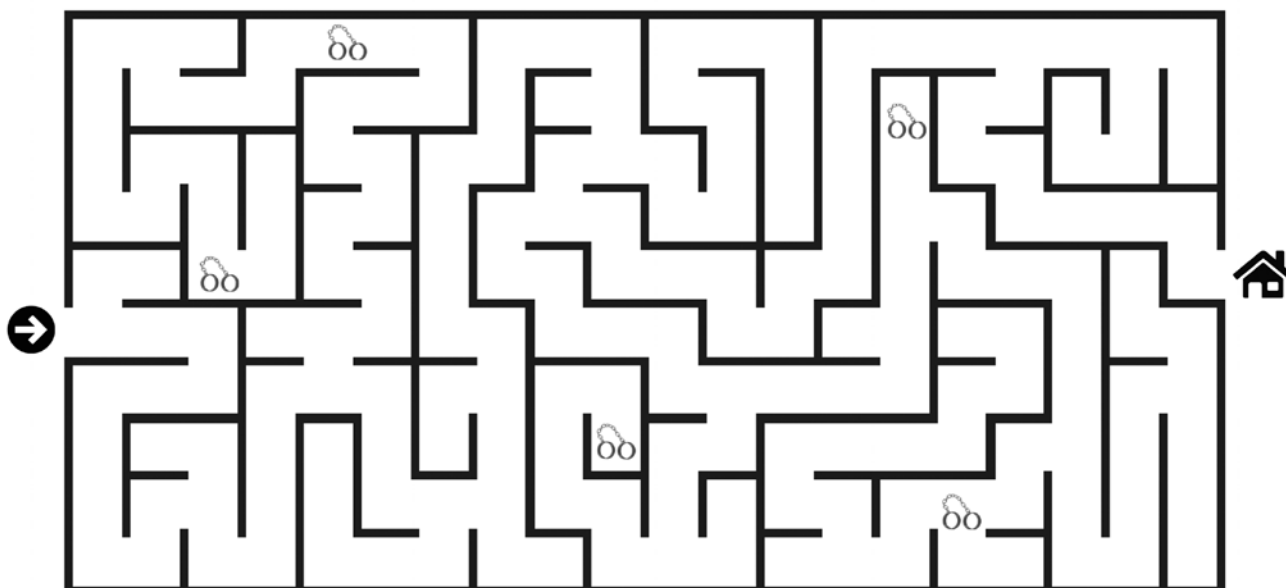
Paweł na początku wcale nie nazywał się Paweł. Jego hebrajskie imię brzmiało Saul/Szaweł. Dopiero później zaczęto nazywać go Pawłem. Był jednym z największych misjonarzy i odbył kilka długich podróży, podczas których opowiadał ludziom o Jezusie.



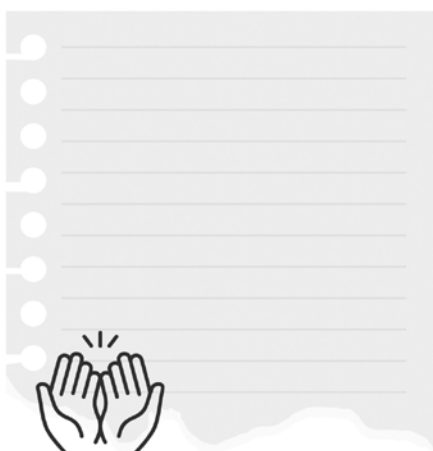
Miasto Filipi znajdowało się w starożytnej Macedonii, czyli na terenach dzisiejszej Grecji. Paweł odwiedził je podczas swojej drugiej podróży misyjnej. To właśnie tam powstała jedna z pierwszych wspólnot chrześcijańskich w Europie.



Pomóż Pawłowi, Syłasowi i strażnikowi znaleźć drogę do domu i omiń kajdany!



MODLITWA



Warto podziękować Panu Bogu za cały rok szkolny i za wszystkie dobre rzeczy, które od Niego otrzymaliśmy. Może Wam w tym pomóc lista rzeczy, za które jesteście wdzięczni. Wypiszcie obok na kartce wszystko, za co chcecie powiedzieć „dziękuję”. To może Wam pomóc w modlitwie i w dostrzeżeniu, jak wiele dobra jest wokół nas.

PIOSENKA



Miłość Twa tak cudowna jest.
Miłość Twa tak cudowna jest.
Miłość Twa tak cudowna jest.
Twa miłość jest.

Wyższa niż szczyty najwyższych gór.
Głębsza niż dna najgłębszych mórz.
Szersza niż przestrzeń wokół nas.
Twa miłość jest



Informacje

Nasi Księża



proboszcz
ks. Marcin
Brzóska
33 813 32 21
506 145 882
marcin.brzoska
@luteranie.pl



proboszcz
pomocniczy
ks. Tomasz
Chudecki

Nie pełni funkcji
duszpasterskich do
30 czerwca 2026



wikariusz
ks. Artur
Woltman
604 555 815
artur.woltman
@luteranie.pl



wikariusz
ks. Mateusz
Mendroch
33 813 32 25
668 927 569
mateusz.mendroch
@luteranie.pl



Kapelan
Szpitalny
ks. Zbigniew
Kowalczyk
503 802 413



wikariusz
ks. Marcin Dawid
728 146 165
marcin.dawid
@luteranie.pl



Archiwalne wydania **Wieści Wyższobramskich**

Kancelaria Parafialna w Cieszynie czynna jest:

- poniedziałek, piątek - 8.00 do 15.00

- wtorek, czwartek - 10.00 do 17.00

środa - nieczynne

Numer telefonu: 33 813 32 20

e-mail: cieszyn@luteranie.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo odstąpienia od publikacji przesłanych materiałów lub też dokonywania skrótów bez zgody autora. Nie zwracamy nie zamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo opracowywania i skracania tekstów. Wszystkie materiały prosimy przysyłać do 18 dnia każdego miesiąca. Artykuły przesłane po terminie nie ukażą się w Wieściach.

Druk: Ośrodek Wydawniczy „Augustana”

Sp. z o.o. pl. ks. M. Lutra, Bielsko-Biała

Nakład: 550 egzemplarzy

Nr konta bankowego: 78 8113 0007 2001 0074 4353 0001

Bank Spółdzielczy o/Cieszyn

**Wieści Wyższobramskie Parafii
Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie**

Kontakt: 33 813 32 28

e-mail: wiesciwyzzszobramskie@luteranie.pl

chmielowski.cieszyn@gmail.com

Projekt okładki: Dariusz Chmielowski

Redakcja i skład komputerowy: Dariusz Chmielowski

okładka str. tytułowa - Dariusz Chmielowski

W każdy poniedziałek o godz. 10.00 zapraszamy na Spotkanie Seniorów do sali naprzeciwko Kancelarii Parafialnej.

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 16.00 odbywa się spotkanie Koła Odwiedzinowego.

Osoby chętne nas wesprzeć, serdecznie zapraszamy do sali parafialnej.

Więcej informacji w Kancelarii Parafialnej i na plakatach.

**Ewangelickie Duszpasterstwo Szpitala Śląskiego
w Cieszynie**

Odwiedziny na oddziałach można ustalać

pod numerem telefonu

Kapelan Szpitalny

ks. Zbigniew Kowalczyk - +48 503 802 413

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Cieszynie

33 813 32 20

Dyżury kapelana:

poniedziałek: 8.00 - 14.00

wtorek: 9.00 - 14.00

środa: 11.00 - 13.00

czwartek: 9.00 - 15.00

Zapraszamy

W każdą pierwszą niedzielę miesiąca, po nabożeństwie głównym w Kościele Jezusowym

Spotkanie przy kawie i herbacie w sali naprzeciw kancelarii parafialnej.

Spotkania dla Kobiet

Bažanowice - Spotkania Koła Pań W każdy, pierwszy poniedziałek miesiąca o 17.00

Brzezówka - Koło Pań w trzeci poniedziałek miesiąca o godz. 16:00

Hażlach - Koło Pań w trzeci czwartek miesiąca o godz. 16:00

Marklowice - Spotkania Koła Pań W pierwszy piątek miesiąca o 15.30

Zamarski - Koło Pań w pierwszy poniedziałek miesiąca o godz. 16:

Wieczory z Biblią w Cieszynie

03.06. - Studium biblijne " 2 List Piotra" - ks. Marcin Dawid.

10.06. - "Życie wspólne. Śladami nauczania Dietricha Bonhoeffera." (cz.3) - dk. Aleksandra Błahut-Kowalczyk.

17.06 - "Dzieje Apostolskie - studium biblijne- kontynuacja" - ks. Marcin Podżorski.

24.06 - "Izajasz - studium biblijne- kontynuacja" - ks. Marcin Brzóska.

**Zapraszamy do sali parafialnej naprzeciwko kancelarii,
w środę o godz. 17.00.**

Po spotkaniach wykładowcy pozostają do dyspozycji słuchaczy jako doradcy duchowi

Zamarski - Godzina biblijna w pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca o godz. 18:00

Biblijne Spotkania Kobiet

Terminy na pierwsze półrocze 2026:

15 stycznia, 12 lutego, 12 marca, 9 kwietnia, 14 maja, 11 czerwca

Spotkania odbywają się w sali naprzeciwko kancelarii parafialnej.

Muzeum Protestantyzmu Biblioteka i Archiwum im. B.R. Tschammera

Zwiedzanie muzeum po uprzednim uzgodnieniu i rezerwacji terminu – kontakt poniżej lub poprzez Kancelarię Parafialną.

**Czytelnia czynna w tygodniu po uprzednim uzgodnieniu i rezerwacji terminu
(Czytelnia – II piętro, pl. Kościelny 6).**

Bieżące zmiany znajdują się na stronie
www.muzeumprotestantyzmu.luteranie.pl

tel. 502 495 835, 33 813 32 27
e-mail: muzeumprotestantyzmu@luteranie.pl

Biblioteka Parafialna zaprasza

Biblioteka czynna po nabożeństwie niedzielnym
od godz. 9.00 do 10.00

serdecznie zapraszamy

Próby chórów w parafii cieszyńskiej

Cieszyn	Wyżobramski Chór Kameralny	poniedziałek	godz. 19.00
Cieszyn	Chór Kościelny	środa	godz. 18.00
Cieszyn	Chór męski	środa	godz. 17.00
Cieszyn	Chór Hosanna	sobota	godz. 10.00
Bažanowice	Chór mieszany	czwartek	godz. 18.00
Bažanowice	Chór „Stokrotki”	piątek	godz. 17.00
Zamarski	Chór dziecięcy Hażlach - Zamarski „Gloria”	środa	godz. 17.30
Hażlach	Chór mieszany	piątek	godz. 19.00

Zapisane w księgach parafialnych

Chrzty



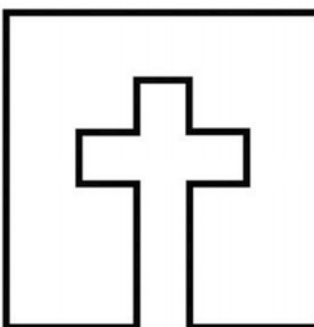
12.04.2026	• Leon Makula	Bažanowice
12.04.2026	• Henryk Karol Folwarczyń	Cieszyn
12.04.2026	• Matylda Rakowska	Cieszyn
12.04.2026	• Vincent Myzafer Shehaj	Cieszyn

Śluby



11.04.2026	• Dawid Nikodem Kareta	Cieszyn
	• Jolanta Monika Parciak	

Pogrzeby



17.04.2026	• śp. Irena Sztwiertnia	lat 90	Cieszyn
18.04.2026	• śp. Monika Jolanta Barabosz	lat 56	Cieszyn Krasna
27.04.2026	• śp. Emanuel Barabach	lat 90	Ogrodzona

Nasza parafia poleca:

Letni wyjazd chórally Frankfurckiego Chóru Dziecięcego i Młodzieżowego (KJK) na Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński



Frankfurcki Chór Dziecięcy i Młodzieżowy – ekumeniczny chór Parafii Ewangelickiej we Frankfurcie nad Odrą/Lebus skupiający chórzystów i chórzystki z parafii ewangelickich, katolickich i z wolnych kościołów – jak co roku udaje się w muzyczną podróż.

Od 9 do 19 lipca 2026 trasa koncertowa zawiedzie młodych wykonawców w wieku 11 do 18 lat w region Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego.

Chór KJK pod kierownictwem dyrektora muzycznego Stephana Hardta śpiewem włącza się w nabożeństwa, wykonuje serenady i koncerty z bogatym programem muzyki sakralnej. Repertuar obejmuje utwory klasyczne i współczesne, a także pieśni gospel i spiritual.

Tegoroczna trasa poprowadzi między innymi do Katowic, Orzesza, Cieszyna, Wisły, Skoczowa, Dzięgielowa, Pszczyny i Czeskiego Cieszyna, po czym 19 lipca 2026 zakończy się koncertem w kościele św. Gertrudy we Frankfurcie nad Odrą.

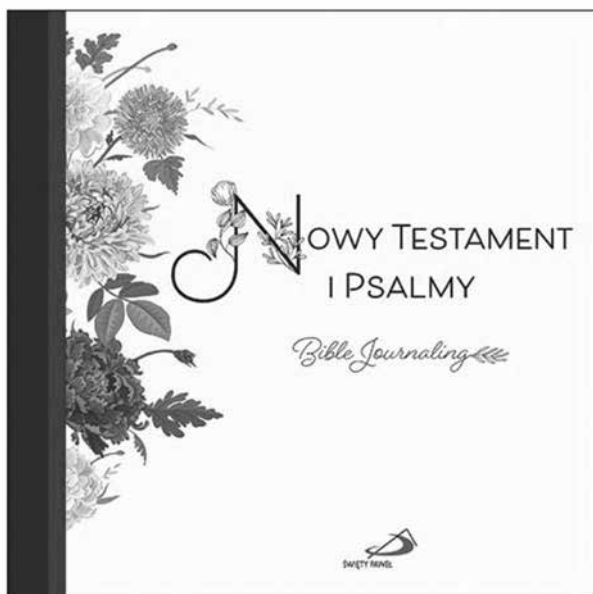
Więcej informacji: www.kirchenmusik-ffo.de



**Serdecznie zapraszamy 21 czerwca o godz. 10.00
na nabożeństwo do Markłowic z okazji 39 pamiątki poświęcenia kościoła.
Zapraszamy również 28 czerwca o godzinie 10.00 na pamiątkę
założenia i poświęcenia kościoła w Zamarskach**



Księgarnia WARTO poleca:

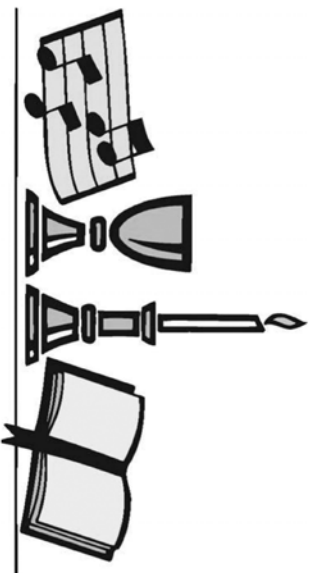


Pierwsze polskie wydanie „Nowego Testamentu i Psalmów” do Bible journalingu, czyli kreatywnego rozważania Słowa Bożego

Bible journaling jest kolejną propozycją sposobu czytania, interpretowania i rozważania treści Biblii. Wyróżnikami tej metody mają być twórczość, kreatywność i pomysłowość.

Czytanie Pisma Świętego zwykle wywołuje w czytelniku reakcję. W Bible journalingu chodzi o to, żeby tę reakcję zwizualizować i umieścić ją na karcie jako towarzyszkę czytanego tekstu. Pomysłów, jak to zrobić, są dziesiątki, a może nawet setki. Można zacząć od podkreślania fragmentów lub pojedynczych słów, zakreślania cytatów, dopisywania swoich skojarzeń, własnych komentarzy, na malowaniu, kolorowaniu stworzonych przez siebie obrazów, naklejaniu naklejek oraz tworzeniu miniatur kończąc. Twórczość pisarska i artystyczna jest w tej metodzie efektem spotkania ze Słowem, nie celem samym w sobie. Bible journaling jest zachętą do tego, aby wchodzić głębiej w tekst natchniony, żyć nim i dawać temu wyraz.





Nabożeństwa w naszej parafii

Czerwiec 2026

		Cieszyn	Bažanowice	Gumna	Haziach	Krasna	Marklowice	Ogrodzona	Puńców	Zamarski
7 czerwca	1. Niedziela po Trójcy Świętej	8.00  9.00 10.00	10.00	8.30	10.00	8.30	10.00	10.00	8.30	8.30
14 czerwca	2. Niedziela po Trójcy Świętej	8.00  10.00 Złota Konfirmacja	8.30 	10.00	8.30		10.00 	8.30 Skoczów	10.00	10.00 
21 czerwca	3. Niedziela po Trójcy Świętej	8.00  9.00 10.00	8.30 	10.00 	10.00 	10.00 	10.00 Pamiętka Założenia	8.30	10.00	8.30
28 czerwca	4. Niedziela po Trójcy Świętej	8.00  10.00	8.30	10.00			10.00	8.30 	10.00 	10.00 Pamiętka Założenia